**Nr. 130.** Środa 10 Czerwca 1885. **Rok 75.**

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować.— Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 złr. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.



## CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość Najjaśniejszy Pan, wyjechał w niedzielę dnia 7 b. m. wieczór do Feldafing.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 30 maja b. r. radcy rachunkowemu krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie, Józefowi Stankowskiemu, z powodu przeniesienia go w stan spoczynku, w uznaniu jego długoletniej, wiernej i pożytecznej działalności służbowej, nadać najmiłościwiej tytuł i charakter starszego radcy rachunkowego z uwolnieniem od taksy.

---

Nadprokurator państwa we Lwowie mianował sierżanta c. k. 5 krajowej komendy żandarmeryi Franciszka Kłodę, inspektorem straży więziennej przy zakładzie kary dla mężczyzn we Lwowie.

---

Rada szkolna krajowa postanowiła książkę pod tytułem: „Dr. Teofil Ziemba. Estetyka poezyi. Kraków 1882" zalecić do bibliotek szkół średnich.

We Lwowie, dnia 19 maja 1885.

---

Dnia 30 maja 1885 roku wydany i rozesłany został w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu XXVI zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 76. Ustawę z dnia 11 maja 1885 roku, o przyzwoleniu na uchwałę sejmu kraińskiego co do pobierania dodatków do podatków bezpośrednich dla kraińskiego funduszu indemnizacyjnego w latach 1885 i 1886

Nr. 77. Ustawę z dnia 15 maja 1885 roku, o zmianie §§ 2 i 6 ustawy z 14 czerwca 1868 r. (dz. u. p. nr. 62).

Nr. 78. Reskrypt ministerstwa skarbu z dnia 25 maja 1885 r., o wymiarach należytości podatkowej od cukru burakowego w peryodzie produkcyjnym 1885/6, dalej o wymiarze zabezpieczającym każdorazowe dodatkowe opłaty podatkowe od cukru burakowego.

Nr. 79. Reskrypt ministerstwa skarbu z dnia 25 maja 1885 r. o wymiarze zabezpieczającym ekwiwalent kosztów kontroli od fabryk cukru burakowego w peryodzie produkcyjnym 1885/6.

Nr. 80. Reskrypt ministerstwa skarbu z dnia 25 maja 1885 r, którym wydane zostają postanowienia na peryod produkcyjny 1885/6 r. co do narzędzi liczebnych w fabrykach dyfuzyjnych (*Diffusionsfabriken*).

Nr. 81. Ogłoszenie ministerstwa skarbu z dnia 25 maja 1885 r., o upoważnieniu król. węgierskiej głównej ekspozytury cłowej na dworcu kolei w Zemuniu, co do postępowania przy wywozie cukru, dalej co do postępowania ekspozytury król. węgierskiego głównego urzędu cłowego w Drenkova i Orsowie, przy wowozie płynów gorzelnianych, piwa i cukru.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

*Lwów, 10 czerwca.*

Sprawa sądu polubownego pomiędzy Rossyą i Anglią, która przez czas dłuższy utrzymywała w gorączkowem naprężeniu koła polityczne, przechodząc przez najrozmaitsze okresy rokowań dyplomatycznych, poczyna istotnie wchodzić w fazę rzeczywistości. Zapewniają prawie równocześnie tak z Petersburga jak Londynu i Kopenhagi, że oba interesowane mocarstwa zwróciły się do króla duńskiego z prośbą, aby wyrzekł ostatnie słowo w kwestyi zatargu wywołanego walką nad rzeką Kuszk. Chociaż odwołanie się do sądu władcy duńskiego, zdaje się być niczem więcej, jak tylko formalnością mającą umożliwić Anglii ostateczne wycofanie się obronną ręką z całej awantury, to przecież ze względu na to, iż kwestya ta stanowić będzie przynajmniej przez czas jakiś przedmiot poważniejszego zajęcia, nie będzie rzeczą zbyteczną przypomnieć jej rozwój i na podstawie ogłoszonych świeżo dokumentów dyplomatycznych, zreasumować poprzedzające ją wypadki. Walka nad Kuszkiem została stoczoną dnia 30 marca b. m. Pierwsza o niej wiadomość nadeszła do Petersburga dnia 8 kwietnia, a nazajutrz dowiedziano się o niej w Londynie. Lord Granville wystosował bezpośrednio notę do Petersburga, domagając się wyjaśnienia z powodu „tego widocznego i niedwuznacznego nieposzanowania ze strony generała Komarowa rozkazów cara Aleksandra", a nadto „wycofania wojsk rossyjskich ze spornego terytoryum". Na notę powyższą odpowiedział gabinet petersburski instalowaniem rządu prowizorycznego w Pendżdeh, a zarazem oświadczeniem, iż raporta generała Komarowa dają zupełnie wystarczające wyjaśnienie, i że dowódca rossyjski działał prawidłowo. Sprawozdanie przedstawiciela angielskiego generała Lumsdena było wprawdzie w głównych punktach wręcz przeciwne temu, co doniósł generał Komarów, p. Giers jednakże nie uznał za potrzebne wziąć pod bliższą rozwagę relacyi reprezentanta brytyjskiego, lecz owszem oświadczył, iż po tem co doniósł ponownie dowódca rossyjski nie widzi powodu, dlaczegoby nie miały toczyć się dalej zwykłym trybem rokowania w sprawie granicy. Rząd angielski odparł na to, iż otrzymane przezeń wiarygodne informacye przedstawiają generała Komarowa, jako stronę wyzywającą i przytoczył na poparcie swojego twierdzenia fakta i dowody. Z Petersburga odpowiedziano w tonie bardzo stanowczym, iż rząd cara nie myśli otwierać dyskusyi nad tym przedmiotem przyczem dodał p. Giers, że „podzielając najzupełniej intencye cesarza, aby osiągnąć pokojowe załatwienie, rząd rossyjski nie uczyni jednak nigdy ofiary ze swojej godności".

Rząd londyński przekonawszy się o bezskuteczności swoich zabiegów, aby nakłonić Rossyę do uwzględnienia jego życzeń, zmienił nagle postawę. Lord Granville wysłał deputacyę do przedstawiciela rossyjskiego w Londynie z oświadczeniem, iż rząd królowej nie domaga się bynajmniej śledztwa przeciw gen. Komarowowi, lecz pragnie tylko upewnić się, czy zdaniem gabinetu petersburskiego zajście nad rzeką Kuszk zgadza się z porozumieniem, zawartem d. 16 marca. Było to wówczas, gdy naprężenie pomiędzy Rossyą i Anglią doszło do punktu kulminacyjnego. W. Brytania gotowała się z gorączkowym pośpiechem do zbrojnej rozprawy, lecz i z Rossyi dochodziły coraz groźniejsze echa wojenne. P. Granville widząc, że sprawa poczyna przybierać kierunek bardzo niebezpieczny dla pokoju, wystąpił do rządu petersburskiego z następującą propozycyą, obliczoną widocznie na to, aby umożliwić Rossyi i Anglii honorową drogę odwrotu: „Jeśli gabinet petersburski mnie-

---

6)

## MOJA SŁUŻBA FELCZERSKA

**Z papierów pozostałych po zmarłym koledze**

spisał

**Dr. Antoni J.**

### V.

(Dokończenie.)

Ale nietylko ten spokój senatora rzymskiego jednał p. B. stronników, daleko więcej przyczynił się do jego popularności inny obłąkany, eks-żołnierz, Iwan, dotknięty obłąkaniem częściowem (mania partialis), chylącem się ku ogólnemu obłąkaniu (paranoia). Otóż zdawało się temu ostatniemu, że jest adjutantem jakiegoś urojonego naczelnego wodza, a właśnie tego wodza upatrzył sobie w B., oddawał mu niezwykłe honory i wszystkim komunikował niby pod sekretem, że kapitan od inżynieryi jest wielkim generalissimusem, przysłanym tutaj dla utworzenia armii ze znajdujących się w zakładzie obywateli... Niepomału zdziwicie się, gdy dodam, że często uskuteczniał niby rewje, w których po 50 i więcej szaleńców udział brało. Opiszę tu szczegółowo jeden z takich przeglądów wojskowych, w którym mimowolnie uczestniczyłem. Było to w epoce kiedy Iwan Iwanowicz nas prześladował i zmusił do wciągnienia na grzbiet felczerskiego kitla białego. Mnie się dostał długi, podobniejszy do szlafroka, jakich zwykle używali obłąkani. Gdym się po raz pierwszy w tym stroju na dziedzińcu, dla chorych na umyśle przeznaczonym, pokazał, zaraz mnie oskoczyła zgraja obłąkanych, wołając z uniesieniem: nasz! nasz! Na okrzyk ten stawił się Iwan, także w szlafroku, z drewnianym pałaszem, przypasanym do boku, w papierowym kaszkiecie ułańskim — a wiedzieć należy, że służył w kawaleryi i nienawidził piechoty. Obejrzał mnie dość pilnie i także musiał zawnioskować, że jestem żołnierzem tej armii, przez niego utworzonej, bo czapkę zdjąć mi rozkazał, schował ją do kieszeni, a na głowę nałożył mi własną białą szlafmycę, wyjętą z zanadrza, taką właśnie, jaką chorzy tego zakładu nosić byli obowiązani. Dokonawszy przeobrażenia, polecial znowu do mieszkania, ztamtąd wrócił po chwili z okrzykiem: Baczność — równaj się — wódz idzie! Obecni zaczęli się rozglądać i — o dziwo — z trudnością, ale poczęli formować linię, nie bardzo wprawdzie wyciągniętą, zawsze atoli, jak na szaleńców, dość jeszcze foremną. Wszystkich wzrok był skierowany ku gankowi, zkąd wysunął się p. B. w białym szlafroku, jak inni. Ogromny pałasz drewniany wlókł się za nim po ziemi, w prawej dłoni dźwigał zwój notatek, z któremi się nie rozstawał a głowę miał ustrojoną w stosowany kapelusz papierowy, z takimże pióropuszem na czerwono pomalowanym.... Zbliżył się do tej dziwnej armii, milczący, obojętny na wszystko, nawet energia Iwana nie mogła zamącić jego spokoju, a ten ostatni rzucał się na wszystkie strony, salutował dowódcy, ustawiał w szeregi żołnierzy, którzy już się rozłazić zaczynali po podwórku, więc łapał ich, ciągnął, groził rozstrzelaniem, w końcu sam tego groźnego aktu był wykonawcą: padał przed winowajcą na czworaki, zdawało mu się, że reprezentuje działo, a wówczas p. B. spokojnie, automatycznie wygłaszał: rozstrzelać i odkomenderować do piechoty! A Iwan usłyszawszy rozkaz, wywrzaskiwał: pal, pal! przeciągle, nosowych ku temu używając dźwięków — i egzekucya była skończona....

Trwało to długich kilka godzin. Zmęczony, starałem się wydostać z zasadzki, ale gdzie tam! Mniemani żołnierze na widok mojego nieposłuszeństwa, wzięli mnie, zmuszając do dzielenia z nimi rozrywki.... a tu stopniowo gdzieś się pochowali jakby naumyślnie, słońce zaś dopiekało niemiłosiernie. Wprawdzie parę razy zaglądał Iwan Iwanowicz na podwórko, szukając mnie, ale mu obłąkani wzbraniali do wnętrza przystępu; odgrażał się on im wprawdzie, ale też i ci biedacy podrażnieni także nie pardonowali. Nie szło mu jednak o chorych, ale o mnie; jak ćwiek wlazło mu przypuszczenie do głowy, że mogłem zbiedz ze szpitala — — a cóż wówczas na to powie jego ekscelencya?!... Trwoga ogarnęła biednego dozorcę — nie w mniejszem niebezpieczeństwie i ja się znajdowałem. Cztery godziny stać na słońcu, w otoczeniu rozekscytowanych obłąkanych, nie arcy-przyjemnie. Ledwie nad wieczorem, przybycie stróżów kres tej zadłużgiej położyło zabawie. Dość było jednego groźnego zawołania, by wszystko do porządku wróciło. Iwan tylko protestował, za co też całe dwa dni siedział na uwięzi spętany, co dla niego było wielką karą, połączoną z upokorzeniem.

Nie skończyłbym tak prędko, gdybym chciał wszystkie moje przygody w domu owych na umyśle cierpiących opowiedzieć, dodam tu tylko, że co dnia po kilka godzin pośród nich spędzałem, wieczory zaś długie, jesienne, wlokły się niewesoło, wypełniając je czytanie i gawęda. Z miastem zerwały się komunikacye z racyi jesiennych deszczów, a ztąd błota trudnego do przebycia.... Tęsknota nas jak rdza gryzła, sen odbieżał, a ów miarowy krok szyldwacha, nad sufitem naszej izby, na piętrze — umieszczony był tam bowiem oddział szpitalny dla kryminalistów - ów miarowy krok szyldwacha świdrował w mózgu, drażnił, niecierpliwił, budził i trwogę i gniew niepohamowany zarazem.

I po takiej nocy, wczesny ranek, otulony gęstą mgły szatą, powoływał nas do nowej pracy, wyczerpującej siły, oddziaływującej nietylko na humor, ale i na zdrowie.... Może już po raz setny, o zmierzchu dnia dżdżystego, powtarzałem sobie: kiedy się to skończy? — gdy naraz wpadł do izby Iwan Iwanowicz rozpromieniony, wywijając papierem, trzymanym w ręku:

— Winszuję, panowie, winszuję — wołał — ułaskawienie!...

Zerwaliśmy się obydwaj na równe nogi.

— Jutro panowie opuścicie zakład nasz.

— Iwanie Iwanowiczu, dlaczego nie dzisiaj?

— Bo dziś nie dostaniecie furmanki....

— Iwanie Iwanowiczu, drogi Iwanie Iwanowiczu — pół królestwa za konia!...

Uśmiechnął się i wychodząc pospiesznie, zawołał:

— Spróbuję, może się uda....

W pół godziny byliśmy spakowani — koledzy felczerowie wynieśli nasze ubóstwo na jednokonny wózek, Domna Antonowna przyświecała nam latarką, zdawało mi się, że miała łzy w oczach. Iwan Iwanowicz żegnał nas jak synów.... Dozorczyni, wyciągając drobne, spracowane rączki, szeptała:

— Nie zapominajcie o nas!...

— Nie zapomnimy, Domno Antonowno, nigdy nie zapomnimy!

— Odwiedzicie nas?

— Koniecznie, koniecznie....

— Nawet gdybym was na ślub zaprosiła?— dodała z przekąsem, spoglądając na mego kolegę.

— O, wtedy stawimy się niechybnie!...

Pod osłoną ciemnej nocy opuściliśmy szpital św. Cyryla, krocząc pieszo obok wózka, ciągnionego przez starą, zmęczoną szkapę. Nad ranem stanęliśmy w Kijowie przemokli do nitki, ale wcale nie zmęczeni. Już o 10tej prezentowaliśmy się inspektorowi, z zamiarem stawienia się, jak to było w zwyczaju, u kuratora, ale ten w wigilię dnia tego opuścił Kijów, przeniesiony na wyższą posadę do stolicy.

Działo się to ostatnich dni października 1852 roku.

* * *

ma — powiedziano w odnośnej nocie — że nieprzepartą przeszkodą dla przywrócenia normalnego stanu rzeczy, jest ta właśnie okoliczność, iż oba rządy nie chcą stanąć w sprzeczności z relacyami swoich oficerów, w takim razie rząd królowej pragnąc utrzymać nadal przyjazne stosunki, gotów jest uchylić te trudności przez oddanie pod sąd władcy jednego z państw zaprzyjaźnionych tej mianowicie kwestyi, czy porozumienie z dnia 16 marca zostało w ogóle naruszone, a zarazem odnieść się do niego z prośbą, aby orzekł, w jaki sposób sprawa ta ma być załatwioną bez naruszenia honoru Rossyi i W. Brytanii. Równocześnie z wysłaniem tej propozycyi zażądano od gabinetu petersburskiego oświadczenia, że Rossya nie nosi się z myślą aneksyi Heratu, lub jakiegobądź innego terytoryum emira afgańskiego".

Gabinet petersburski przyjął z początku bardzo chłodno powyższą propozycyę, podnosząc, iż cesarz rossyjski nie może na nic takiego zezwolić, coby mogło być poczytanem jako brak zaufania do dowodcy wojsk rossyjskich, gdyż o tem, czy generał Komarow działał prawidłowo lub niewłaściwie, sąd samemu carowi tylko pozostawiony być winien. Później dopiero i to po dłuższej przerwie doniósł p. Giers w nocie doręczonej w Londynie pod dniem 1 maja, że car nie ma nic przeciw temu, aby w razie, gdyby zachodziły jakie wątpliwości co do interpretacyi układu z d. 16 marca, odwołać się do sądu jednego z monarchów zagranicznych posiadających zaufanie zarówno Rossyi jak i Anglii. P. Giers dodał, iż gdyby gabinet królowej nie odstąpił od poruszonej przez siebie myśli sądu polubownego, car zastrzega sobie w danej chwili porozumieć się z Anglią w sprawie wyboru owego monarchy.

Chociaż odpowiedź gabinetu rossyjskiego była zredagowaną w tonie nadzwyczaj chłodnym, gabinet londyński przyjął ją z żywem zadowoleniem i oświadczył bezzwłocznie gotowość podjęcia merytorycznych rokowań w sprawie granicznej. Co dalej nastąpiło, znanem jest powszechnie i niepotrzebuje przypomnienia. Anglia, która w pierwszych fazach nieporozumienia tak gorączkowo wyrywała się do akcyi wojennej, poczęła cofać się na całej linii i czynić Rossyi wszelkiego rodzaju ustępstwa. Czy sąd polubowny potrafi zrehabilitować zachwianą powagę W. Brytanii, to zdania w tej mierze są co najmniej podzielone.

---

Chyba dla uzupełnienia obrazu, dodam jeszcze, żeśmy w maju następnego roku zaproszeni zostali przez Domnę Antonownę, jako świadkowie jej ślubowin; towarzystwo było nieliczne i z samych dawnych znajomych złożone i pan młody o jakie lat dwadzieścia młodszy od swej oblubienicy Iwan Iwanowicz zapewniał mnie, że dozorczyni jest nie bez grosza i to właśnie zachęciło młodzieńca do tego rezykownego kroku. Panna młoda wszakże była widocznie szczęśliwą; trzpiotająca się, uradowana, ciągle całowała obojętnego oblubieńca w czoło, jednocześnie obrzucając mego kolegę smętnem spojrzeniem; w płowych jej oczkach malował się wyrzut, jakby mówiły: patrz, jakiej rozkoszy wyrzekłeś się dobrowolnie niewdzięczniku!... Pobiegłem na chwilę do zakładu obłąkanych: nic się tu nie zmieniło, takiż sam porządek, ciż groźni stróże, ciż chorzy. Witali mnie obojętnie, jakgdybym się z niemi rozstał wczoraj dopiero. B. zawsze siedział nad papierami, a kiedy podbiegłem, by go uściskać, podniósł się sztywnie i powiedział zwykłym monotonnym głosem: proszę siadać i mieć mnie za wytłómaczonego, że go bawić rozmową nie będę, jestem bowiem zatrudniony... Odszedłem smutny. Nawet Iwan spętany na łóżku leżał zupełnie tak, jak w dniu naszego wyjazdu.... A ciż koledzy z ławy uniwersyteckiej, którzy w samotności nas pocieszali?... Jeszcze mi dźwięczą te piosnki wesołe, ten śmiech głośny, serdeczny, nieporównany.... Rozglądam się i widzę pustkę dokoła — nie wszyscy poszli jednemi drogami, a wieluż ich, wielu spoczęło w zimnej, często niepoświęconej mogile, choć dopiero trzydzieści lat ubiegło od tej chwili w życiu mojem pamiętnej....

Koniec.

---

# Ruch wyborczy.

Wczoraj o godzinie 11 odbyło się w Krakowie w sali Rady powiatowej zgromadzenie wyborców z kuryi większej własności okręku Kraków-Chrzanów. Na wstępie zabrał głos poseł Leon Chrzanowski, dziękując za poruczenie mu mandatu przez lat 12 i oświadczając, iż obecnie przyjmuje powierzony mu mandat z miasta Krakowa. Zgromadzenie przez powstanie dało wyraz uznania 12-letniej pracy posła Chrzanowskiego w Izbie deputowanych.

Następnie przedstawił hr. Artur Potocki kandydaturę prof. dr Michała Bobrzyńskiego, p. Skirliński zaś wzywał dwukrotnie wiceprezesa Rady pow. krak. p. Stanisława Homolacsa, żeby zechciał mandat przyjąć, od czego tenże stanowczo się wymówił. P. notaryusz Brzeski postawił kandydaturę p. Stanisława Madeyskiego, którą jednakże cofnął, usłyszawszy, że kandydatura ta gdzieindziej jest zapewnioną.

Zaproszony prof. Bobrzyński w krótkiej, ale bardzo jędrnej przemowie przedstawił, jak rozumie i pojmuje obowiązki posła i stanowisko delegacyi naszej. Przemówieniu jego towarzyszyły liczne oklaski; kandydatura prof. Bobrzyńskiego została zatem przyjętą w tym okręgu wyborczym.

---

# Wybory.

Ostateczny rezultat głosowania w okręgu Kołomyja-Sniatyn-Buczacz jest następujący:

W Kołomyi: Głosujących 1643, dr. Bloch otrzymał 1048, dr. Emil Byk 595. W Sniatynie głosowało 876, dr. Emil Byk otrzymał 557, dr. Bloch 318. W Buczaczu głosowało 810, dr. Emil Byk otrzymał 503, dr. Bloch 306 głosów. Ogółem w całym okręgu wyborczym głosujących było 3329. Dr. Bloch otrzymał 1672, a dr. Byk 1655. Wybrany przeto został dr. Bloch.

---

Przedwczorajsze wybory w wielkiej własności morawskiej wykazały, iż stronnictwo środka (*Mittelpartei*), opanowuje tam zupełnie teren i zajmuje decydujące stanowisko. Rozporządza ono większością przeszło trzydzieści głosów i rozstrzygnęło obecnie o wyborze postawionych kandydatów. Pomiędzy wybranymi znajduje się hr. Berchtold, który przy kilku sposobnościach okazał się wypróbowanym zwolennikiem rządu; hr. Fürstenberg, brat ołomunieckiego arcybiskupa, który pod względem przekonań i zasad konserwatywnych, nie ustępuje z pewnością hr. Belcrediemu; hr. Vetter, marszałek Morawy, wszystko przeto mężowie, których ponowny wybór może być powitany z radością przez przyjaciół gabinetu hr. Taaffego. W każdym razie wybory te są wymownym dowodem, iż w kuryi większej posiadłości morawskiej opozycya znacznie osłabła i jest już bliską zupełnego zerwania z tradycyami zjednoczonej lewicy.

Większa posiadłość szląska wybrała znaczną większością mężów umiarkowanego kierunku.

*Presse*, mówiąc odotychczasowym rezultacie wyborów, tak pisze:

„Odczytując artykuły organów zjednoczonej lewicy, zdawałoby się, iż stronnictwo to odniosło niesłychane zwycięstwo. Na całej linii odbrzmiewa odgłos *victoria*! Z jakiej racyi? Oto z tej, iż opozycya straciła tylko około 20 mandatów. Zdaje się, że obóz ten był przygotowany na daleko cięższą porażkę i dlatego małe nieszczęście poczytuje za wielki sukces. Pytaniem jest jednakże, czy porażka opozycyi ograniczy się rzeczywiście tylko na 20 mandatach i czy przy ostatecznem zestawieniu listy strat nie okażą się jeszcze dalsze luki w szeregach zjednoczonej lewicy."

Jeden z dzienników wiedeńskich donosi, iż wybrani przez stronnictwo demokratyczne deputowani (dr. Kronawetter, Kreuzig i dr. Lueger) nie przyłączą się do żadnego z istniejących klubów parlamentarnych, ani też nie wstąpią do projektowanego „niemieckiego klubu". Zdaje się, iż deputowani ci utworzą klub osobny, z którym połączy się także wybrany w Czechach dr. Heinrich, założyciel partyi ekonomicznej. W drugiej połowie bieżącego miesiąca demokratyczni wyborcy dzielnic wiedeńskich Neubau i Josefstadt urządzą na cześć wybranych przez siebie posłów wielką manifestacyę, w której wezmą udział goście z innych także okręgów stolicy.

---

# SPRAWY ZAGRANICZNE

**(Z Watykanu.)**

Korespondent watykański do *Pol. Corr.* donosi, iż dotychczas nie zapadła jeszcze decyzya co do terminu zwołania konsystorza papieskiego. W każdym jednak razie konsystorz odbędzie się w lipcu i sierpniu.

W Watykanie zajmują się obecnie bardzo żywo sprawą wysyłania misyonarzy do Kongo. Jest zamiar urządzenia na przyszłość w tym celu osobnego seminaryum, lecz na razie chodzi o to, aby bezzwłocznie urządzić stacye misyjne wzdłuż rzeki Kongo

Ostatniemi czasy — pisze dalej korespondent — zaszły bardzo nieprzyjazne demonstracye przeciw Kościołowi i Papiestwu. Antiklerykalny kongres odbywał w Rzymie przez trzy dni z rzędu posiedzenia, na których najzawziętsi wrogowie Kościoła w sposób namiętny uderzali na instytucye kościelne, i zaczepiali najohydniej Leona XIII. Ubolewac rzeczywiście należy, iż nie starano się przeszkodzić podobnym wybrykom, obrażającym dotkliwie religijne uczucia katolików. Zdaje się, iż Kurya z powodu tych zajść wystosuje okólnik do nuncyatur.

Niemniej obchód trzeciej rocznicy śmierci Garibaldiego dał powód do demonstracyj przeciw Kościołowi i Papieżowi, tylko że w tym wypadku ekscedenci demonstrowali równocześnie przeciw panującemu domowi i Austro-Węgrom. Jedna z grup socyalistycznych chciała nawet obwołać na Campidoglio „jednolitą i niepodzielną republikę włoską". Tego było już za wiele władzom bezpieczeństwa, to też policya w znacznej sile wystąpiła i rozpędziła z niezwykłą energią burzycieli porządku publicznego.

Sekularyzacya kościoła św. Genowefy w Paryżu zrobiła na Papieżu bardzo bolesne wrażenie. Boleśniej jednak może, niżeli sam ten akt, dotknęło Ojca św. odezwanie się ministra Gobleta w odpowiedzi na protest kardynała arcybiskupa paryskiego. Minister francuski twierdził, że arcybiskup nie ma prawa wyrażać opinii o czynnościach i ogólnej polityce rządu. Gdyby głowie archidyecezyi nie przysługiwało prawo zabierania głosu nawet wtedy, gdy rząd na mocy prostego dekretu pozbawia wiernych jednej z najwspanialszych świątyń, gdyby nie wolno mu było zanieść reklamacyi, ani zaprotestować przeciw podobnemu aktowi, jakież właściwie prawo przysługuje według rządu francuskiego arcybiskupowi?

**(Z Petersburga.)**

O projektowanej reorganizacyi banku polskiego, petersburski *Kraj* obok znanych szczegółów podaje niektóre nowe i pisze co następuje: „Ważna dla Królestwa sprawa reorganizacyi banku polskiego, weszła w fazę stanowczego rozwiązania; projekt bowiem reformy, opracowany przez ministra skarbu p. Bunge'go, został już wniesiony do rady państwa. O ile słyszeliśmy, reforma odbędzie się na następujących zasadach: Bank polski zamieniony zostanie na kantor banku państwa, a jego filie prowincyonalne na oddziały banku państwa. Operacye kantoru i oddziałów w Królestwie dokonywać się będą na zasadzie ustawy banku państwa, z pewnemi wszakże modyfikacyami, wywołanemi potrzebami miejscowemi. O tych modyfikacyach rozstrzygnie minister skarbu. Oprócz tego kantor warszawski będzie zawiadował długami Królestwa, z wyjątkiem wypłat zagranicznych; będzie wydawał pożyczki na narzędzia dla rolników podług zasad dotychczasowych; pod jego zarządem wreszcie pozostanie i nadal loterya klasyczna. Likwidacya banku polskiego odbywać się będzie pod kierunkiem kantoru banku państwa. Na pokrycie możliwych strat pozostawiony zostanie zakładowy i rezerwowy kapitał banku polskiego. Etat kantoru i oddziałów ustanowiony zostanie przez ministra skarbu, odpowiednio do etatów innych filij w cesarstwie, nie ma jednak przenosić cyfry dotychczasowych wydatków etatowych banku polskiego. Urzędnicy banku, którzy nie otrzymają posad w kantorze lub oddziałach, spadną z etatu na zasadzie prawa z r. 1868".

Liczba rekrutów do armii lądowej i do floty, jaką ma dostarczyć tegoroczny pobór, ustanowiona została na 230 tysięcy.

Gazeta *Wostok* donosi, że mylną jest wiadomość, jakoby do rady państwa wniesionym został projekt, wypracowany przez komisye pod prezydencyą hrabiego Pahlena, o przypuszczeniu do uniwersytetu żydów, którzy ukończyli kursa gimnazyalne.

W sferach rządowych została ostatecznie rozstrzygniętą kwestya oddania bałtyckich szkół elementarnych pod zawiadywanie ministerstwa oświaty. Dotychczas szkołami temi zarządzało ministerstwo spraw wewnętrznych, a mianowicie departament wyznań zagranicznych.

Z Petersburga telegrafują, że pogłoski o zamordowaniu emira Abdurrahmana i powstaniu w Afganistanie, nie zostały dotychczas potwierdzone.

**(Stosunki francusko-angielskie).**

Korespondent paryski *Polit. Corr.* podaje na podstawie dokładnych informacyj, następujący pogląd na obecny stan stosunków pomiędzy Paryżem a Londynem:

„Gabinet angielski nie objawia bynajmniej nieufności co do polityki francuskiej w Egipcie, a p. Freycinet także, który chce utrzymać przyjazne stosunki z Anglią, niema wcale zamiaru stwarzać rządowi angielskiemu trudności. Nad tem tylko ubolewać można, że opinia publiczna w Anglii nie podziela zapatrywań gabinetu. Obecnie, gdy we Francyi uspokoiły się znacznie umysły, w publicystyce angielskiej natomiast zaczyna objawiać się nieprzyjaźń dla Francyi, jak gdyby Francya była temu winną, że Anglicy w dyplomacyi i w działaniach na polu walki doznali niepowodzeń, przynoszących ujmę powadze W. Brytanii. W tej chwili główna uwaga zwraca się do sprawy uregulowania żeglugi na międzymorzu suezkiem, gdyż w przyszłym tygodniu ma się odbyć plenarne posiedzenie i dyskusya komisyi nad projektem. Obecnie, jak i poprzednio artykuł X nastręcza najwięcej trudności, traktuje on o tem, kto ma czuwać nad wykonaniem konwencyi. Co do głównego punktu istnieje porozumienie, ażeby zadanie powyższe powierzyć konsulom. Rozprawy odnoszą się raczej do formy a trudność stwarza drażliwość ambicyi Anglii. Oznaczenie „europejska" albo „międzynarodowa komisya konsulów w Kairze" nie podoba się gabinetowi angielskiemu, co obudza podejrzenie, gdyż wygląda na to, jak gdyby Anglia dopiero teraz się dowiedziała, że sprawa egipska ma być uważaną jako europejska. A wszakże pojęcie to istnieje od dość dawna tak co do istoty, jak formy. Nieporozumienie to mogło by być łatwo uchylone przy cokolwiek dobrej woli. Idzie o to, żeby konsulom dano możność zebrania się w sprawie kanału sueskiego, bez względu na to, pod jaką nazwą zebranie to odbywać się będzie. Francya okazuje w tej mierze jak najlepszą wolę. Nie upiera się bowiem przy żadnem żądaniu, gdyż wie, że interes powszechny wymaga zawarcia jakiegoś układu, któryby w istocie przedstawiał postęp w porównaniu z pierwotnym stanem, i któryby neutralność międzymorza ustalił pod względem prawnym. Komisya pełna ma się zająć zbadaniem projektów pośredniczących, albo też projektów podkomisyi. Propozycya Włoch, ażeby konsulowie zbierali się tylko w czasach wojny, jest niepraktyczna, gdyż właśnie w chwili najważniejszej, kiedy się przygotowuje wojna, nie mogliby konsulowie zbierać się na konferencyę. Przedewszystkiem interesowaną jest Anglia, ażeby neutralizacya kanału została obwarowana dobr mi rękojmiami, gdyż na tej linii ruch jej towarów jest najbardziej ożywiony. Kanał suezki zresztą tworzyć będzie w przyszłości jedyną drogę do Indyj, bo kolej żelazna z Kairu straciła już wszelką wartość, obsadzenie więc tej linii, tak samo jak Egiptu, nie przedstawia już dla Anglii nadal żadnego interesu. Ztąd wynika i konieczność ewakuacyi Egiptu. Wkrótce może, skoro się uśmierzą namiętności i antagonizmy, przyjdą Anglicy sami do przekonania, jak bezowocną rzeczą jest okupacya Egiptu, i dopiero też po opuszczeniu go przez Anglików może przyjść do zupełnego pokoju w tym kraju".

**(Napady band arnauckich.)**

Z Belgradu piszą do *Pol. Corr.* pod d 4 b. m.:

Napady Arnautów na terytoryum serbskie powtarzają się nieustannie, i zniewalają rząd do wyjątkowych zarządzeń. Wypadki rozwijały się sposób następujący:

Dnia 28 maja, około godziny 9 z rana, patrol serbski napotkał na terytoryum pomiędzy strażnicami nr. 19 i 20 znaczny oddział Arnautów, który zajął silną pozycyę. Wywiązała się walka, w której poległ jeden Arnauta. Niebawem po tem zajściu wtargnęło w granice serbskie około 100 dobrze uzbrojonych Arnautów, na których czele maszerowało 30 nizamów. Kolumna ta uderzyła na wzmiankowane strażnice, posiadające małą tylko załogę, i zburzyła je do szczętu. Po tym gwałcie cofnęli się napastnicy na terytoryum tureckie, uprowadzając ze sobą rannych towarzyszy. Od tego czasu poczęły gromadzić się na granicy coraz liczniejsze masy owego rozbójniczego i niespokojnego żywiołu, która to

okoliczność tem bardziej zasługuje na baczną uwagę, iż kilka należycie zorganizowanych band arnauckich już od dłuższego czasu ubezwładnia i zagraża regularnemu ruchowi na granicy.

Dnia 29 maja, banda Arnautów napadła na dom władzy gminnej w Buva i usiłowała złupić kasę, w której znajdowały się właśnie pieniądze, osiągnięte z podatków. Powstała gorąca kilkogodzinna walka, która jednak ukończyła się niepomyślnie dla napastników, żandarmerya bowiem, popierana przez całą ludność miejscową, odparła Arnautów, ubiwszy z nich kilku.

Dnia 30 maja, strażnik graniczny Stefanovic, stał się ofiarą ponownego napadu bandy. Strażnik broniąc się, dał kilka strzałów, na ktorych odgłos zbiegła się ludność i wyparła rozbójników za granicę. Stefanovic został w sposób okrutny zamordowany.

W nocy z dnia 31 maja na 1 czerwca Arnauci napadli na kordon graniczny w obrębie Swiratszy. Napadnięci stawili zacięty opór, broniąc się przeciw przeważającej sile od godziny 11 wieczorem do 4 z rana. Po obu stronach padło kilku ludzi Banda była ostatecznie zmuszoną cofnąć się.

Oprócz tego Arnauci zabili strażnika granicznego pod Korszmulje

Skutkiem tych godnych pożałowania wypadków, minister spraw zagranicznych wystosował dwie noty do tutejszego przedstawiciela W. Porty z uprzejmą prośbą, aby rząd sułtana zarządził bezzwłocznie takie kroki, któreby mogły zasłonić Serbię przed napadami, a nadto, aby ukarał przykładnie sprawców rozbójniczej inwazyi. Oprócz tego rząd serbski zarządził ze swojej strony najenergiczniejsze środki ostrożności wysyłając przedewszystkiem na granice znaczniejsze siły zbrojne.

# KRONIKA

= **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły, gminie Szebnie, w powiecie jasielskim, na przebudowanie szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Hr. Alfredowa Potocka**, przedwczoraj po południu przybyła z Berlina do Krakowa, a wieczorem odjechała do Łańcuta.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek, o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym między innemi: prośba zwierzchności gminy Kulparkowa o przyczynienie się do budowy szkoły, nadobowiązkową prestacyą w drzewie budulcowem; wnioski w sprawie odpisania zaległości gminnego podatku czynszowego; sprawa rozpisania i poboru dodatków gminnych do podatków państwowych w II i III kwartale bieżącego roku (uchwała druga); wnioski tyczące się fundacyi imienia pani Feliksy Czarkowskiej, utworzyć się mającej dla ubogich dzieci (uchwała druga); sprawa nabycia realności pod l. 202¾ na własność gminy (uchwała pierwsza).

— **Matejko** przerwał pracę około wykończenia największego swego obrazu „Dziewica orleańska" i zajęty jest od czterech tygodni z wielkim pospiechem wykończeniem obrazu śś. Cyryla i Metodego, który, jak wiadomo, użyty będzie jako sztandar w czasie uroczystości welehradzkiej i bytności tamże pielgrzymów polskich.

— **P. Marya Wisnowska**, artystka teatrów warszawskich, ma przybyć dnia 15 b. m. na występy gościnne do Lwowa.

— **Konkurs literacki**. Akademia umiejętności w Krakowie, mając sobie przez ś. p. ks. Adama Jakubowskiego ofiarowany kapitał 5000 rubli w listach zastawnych miasta Warszawy, pod warunkiem, aby procent co lat dwa obracany był na nagrody za wypracowania zadań ogłoszonych w kolei z różnych dziedzin naukowych, mogących wywierać zbawienny wpływ na podniesienie uczuć religijno-moralnych i oświecenia praktycznego ludu naszego, ogłasza konkurs na zadanie: *Historya kościoła powszechnego w życiorysach.* Zakreślając termin do nadsyłania lub składania prac w biurze Akademii umiejętności w Krakowie, po dzień ostatni grudnia 1886, Akademia wyjaśnia, że praca konkursowa winna mieć charakter naukowy, to jest winna być opartą na samodzielnem gruntownem zużytkowaniu naukowego materyału, a nadto winna być napisaną dostępnie w ten sposób, iżby nie tylko przez niższe i średnie warstwy mieszczaństwa, lecz także przez lud wiejski z korzyścią czytaną być mogła. Objętość pracy ma wynosić około 30 arkuszy druku; nagroda rubli 600 w kuponach od listów zastawnych miasta Warszawy Akademii służy prawo w danym razie rozdzielić nagrody i przyznać zamiast jednej dwie nagrody w kwotach rubli 400 i 200.

— **Pamiątki po Mickiewiczu.** Prezydent miasta Krakowa, dr. Szlachtowski odebrał od p. Władysława Mickiewicza zawiadomienie, iż tenże odpowiednio do zapowiedzianej swej ofiary do Muzeum Narodowego, w tych dniach wyszle do Krakowa z Paryża wszystkie portrety olejne, fotografie i autografy Adama Mickiewicza. Zarazem donosi p. W. Mickiewicz, że postara się u znajomych zebrać dla muzeum kolekcyę portretów osób, które zostawały w bliższych stosunkach z wieszczem. Z tego względu nadesłał też na ręce prezydenta ofiarowany przez p. Kwiatkowskiego portret akwarelę Służalskiego, który był przy Mickiewiczu w ostatnich chwilach w Konstantynopolu. Co się tyczy biustów oryginalnych, które ofiarował do muzeum p. Władysław Mickiewicz, nadejdą one do Krakowa, skoro odlewy bronzowe dokonane zostaną, mające pozostać w zamian u rodziny w Paryżu, a których wykonanie polecone już zostało za łaskawem pośrednictwem p. Władysława Mickiewicza, jednej z paryzkich odlewarni.

— **Podziękowanie.** Z urządzonej w dniu 31 maja na dochód inwalidów, wdów i sierot stowarzyszenia rękodzielników „Gwiazda" majówki, wpłynęło do funduszu tego stowarzyszenia czystego dochodu 76 zł. 15 ct. Wydział stowarzyszenia widzi się w obowiązku złożyć jak najserdeczniejsze podziękowania tak szanownej publiczności za liczne wzięcie udziału, jako też i W. Adolfowi Wiesiołowskiemu, który bezinteresownem odstąpieniem miejsca na zabawę, przyczynił się niemało do wspomożenia funduszów. Szczere podziękowanie zasyła wydział także nieznajomej dobrodziejce, która na fundusz inwalidów, wdów i sierot stowarzyszenia, nadesłała dwa złote pierścionki.

— **Popis uczniów głuchoniemych** ze szkoły izraelickiej p J. Bardacha, odbędzie się w piątek, dnia 12 b. m., o godzinie 11 przed południem, w I głównej szkole izr. przy ulicy św. Stanisława l. 5.

— **Komitet wycieczki** stowarzyszenia młodzieży handlowej, mającej się odbyć w niedzielę, 14 b. m., w Zimnejwodzie, ze względu, iż wycieczka ta nie jest publiczną w obszernem tego słowa znaczeniu i wstęp na miejsce zabawy dozwolonym będzie tylko za okazaniem zaproszenia, uprasza wszystkie osoby, chcące uczestniczyć w tej wycieczce, a które przez omyłkę dotychczas jeszcze zaproszenia nie otrzymały, aby zechciały się zgłosić po nie do handlu R. Ditmara, plac Maryacki, lub p. M. Dymeta, Rynek.

— **Na Wysokim Zamku**, towarzystwo dla muzyki instrumentalnej „Harmonia", wykona dziś produkcyę z następującym programem: 1. Marsz narodowy, Pistl. 2. Uwertura uroczysta, Souppé 3. Kadryle „Winien, ma", Horny. 4. Potpouri z *Hugenotów*, Meyerber. 5. „Amorka" polka fr., Kral. 6. Duet z op *Traviata*, Verdi. 7. „Podarunek dam" polka maz., Fall. 8. Polka prędka, Reichard. Kapelmistrz p. Pistl. Początek z uderzeniem godziny 6 po południu.

— **Upały**, trwające od dni kilku, dziś doszły do 30°C. w cieniu. — Według zapisków meteorologicznych w dziennikach zagranicznych, suche, skwarne powietrze panuje obecnie w całej środkowej Europie, przeplatane tylko burzami lokalnemi, niekiedy bardzo gwałtownemi, po których zazwyczaj następuje małe obniżenie temperatury.

— **Na pogorzelców** w gminie Rudzie wpłynęły do c. k. starostwa w Husiatynie datki w kwocie 17 zł. 66 ct., która odesłaną została na ręce p. starosty w Żydaczowie.

— **Na umyśle cierpiący** 60-letni Mendel Färber, sparaliżowany w lewej ręce i nodze, przywieziony tu z Buczacza, celem umieszczenia w zakładzie dla obłąkanych, wydalił się, niewiadomo dokąd z hotelu Katza

= **Przejechanie.** Woźnica z browaru p. Lilienfelda, przejechał wczoraj w południe 3-letniego Pinkasa, syna kramarza Dawida Lilie, na ulicy Szpitalnej. Dziecko odniosło ciężkie uszkodzenie. Winowajcę pociągnięto do odpowiedzialności.

— **Skradziono** w Hołosku małem, w nocy na 7 b. m., z pastwiska, konia maści kasztanowatej, wartości 40 zł, i klacz dwuletnią maści gniadej, wartości 20 zł.

— **Gradobiciem** nawiedzone zostały gminy i obszary dworskie powiatu jasielskiego: Gorzyce, Łubno szlacheckie, Cieszyna, Stempina, Niewodna, Szufnarowa, Różanka, Pstrągówka, Zawadka i Załęże. W samej Pstrągowce strata wynosić ma 20.000 zł. Likwidacyę szkody zarządzono.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono p. Janowi Sz., złoty damski łańcuszek na szyję, wartości 40 zł. — Zgubiono w drodze do Zofiówki szachownicę wraz z szachami; parę złotych kolczyków z futeralikiem, wartości 5 zł. — Znaleziono dwie parasolki, czarną jedwabną a drugą płócienną czarną; kartki zastawnicze zakładu zast. i kred. z dnia 19 listopada i 84 l 93.446 na obrączkę, za 1 zł. 50 ct, a drugą do l. 98.431 na łańcuszek i sylwetkę za 1 zł. 50 ct; tudzież trzecią banku ruskiego z dnia 27 marca b. r. l. 64.694, na sześć koszul i dwie poszwy za 4 zł. zastawione — Zakwestyonowano 10 sznurków korali z żelaznym krzyżykiem, przez jakiegoś ułana za 3 zł. zastawione.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie: Ludwik Doliwa Starzyński w 44 r. życia; w Hietzing pod Wiedniem em. c. k. generał-porucznik Ottokar br. Prohazka, którego proces w roku 1880 o zbieranie funduszów na założenie domu gry w San Marino powszechną budził sensacyę, w 74 roku życia; w Monachium znakomity malarz Emil Kirchner, członek bawarskiej akademii sztuk pięknych, przeżywszy lat 73.

— **Łodziami z Warszawy do Krakowa.** Kilku warszawskich wioślarzy nosi się z myślą puszczenia się w podróż na łodziach do Krakowa. Według ich obliczenia, wycieczka taka wymaga trzech tygodni czasu.

— **Okropny wypadek** zdarzył się przedwczoraj w Wiedniu. W mieszkaniu chemika Schickla na *Josephstadt* eksplodowała butelka z eterem i w jednej chwili całe mieszkanie i przyległa kuchnia stanęły w płomieniach. Mieszkańcy, nie chcąc skakać przez okna drugiego piętra na bruk, musieli torować sobie drogę przez płomienie, przyczem małżonkowie Schicklowie, troje ich dzieci i służąca doznali niebezpiecznego poparzenia. Pożar zdołali stłumić sami domownicy.

— **Wyścigi konne w Warszawie.** Rezultat pierwszego dnia tych wyścigów był następujący: Do pierwszej gonitwy stanęło pięć trzyletków: „Boruta", „Nieporęt", „Anna Mazowiecka", „Mag" i „Mirella". Pierwszy stanął u mety „Mag", hr. L. Krasińskiego, drugą nagrodę otrzymała „Mirella". W drugiej gonitwie brały udział tylko dwa konie: „Zieleniw" ogier p. Wodzińskiego, którego dosiadł p. Stan. Wotowski, i „Red Idyan", także ogier, p Poklewskiego-Koziełło, jeżdżony przez dżokieja Gibsona Nagrodę w tym biegu (rs. 300), zdobył „Zieleniew". Do trzeciej gonitwy o nagrodą „majową" (rs. 500), stanęło trzech biegunów: „Kunigas", p Ludwika Grabowskiego, „Sweet-Moorchen", p. Mysyrowicza i „Pilawa" hr. Aug. Potockiego „Sweet-Moorchen" pierwsza stanęła u mety, za nią przybiegł „Kunigas". W czwartym nakoniec biegu z przeszkodami, zwycięzcą był „Vestrijs", na którym jeździł sam właściciel, p. Paklewski-Koziełło. Podczas tej gonitwy, przy przesadzaniu przeszkody trzeciej, jeden z jeźdźców spadł z konia, nie poniósłszy atoli żadnego szwanku. Rezultat drugiego dnia wyścigów: W pierwszym biegu (płaskim) o nagrodę „Koncepta" rs. 500, drugiemu koniowi rs. 100, dobiegła do mety pierwsza klacz p. Dobrogosta, drugą była „Anna" p. L. Grabowskiego. W drugiej gonitwie, nagrodę „Concordia", rs. 400, z pięciu wprowadzonych w szranki rumaków, zdobył „Armagnac", ogier pana Reszkego, drugą była klacz „Sierra", (rs. 75), własność pana A. Wotowskiego i Reszkego. Z trzech koni, ścigających się w trzecim biegu, zwycięzcą został „Kitschen Maid", należący do panów A. Wotowskiego i Reszkego. W czwartej gonitwie z przeszkodami, z trzech zapisanych do niej koni, wzięły udział dwa tylko, „Layard" p. Poklewskiego - Koziełło i „Pain d'épices" L. Grabowskiego, kupione za 3.000 rs. za garnicą. Pomimo, że z początku „Layard" odmawiał brać przeszkód i dla tego pozwolił rywalowi wyprzedzić się znacznie, w końcu jednakże dopędził go w rezultacie pierwszy stanął u mety

— **Szczególniejsza petycya.** Podczas pobytu królestwa włoskich w Neapolu, w ostatnich dniach, kiedy królowa wracała odkrytym pojazdem z przejażdżki po nowo usypanem wybrzeżu Carracciolo, koło Villa Nazionale, nagle człowiek z ludu, niosący na ręku małą dziewczynkę, która trzymała prośbę, wrzucił dziecię razem z pismem do powozu. Była to śliczna blondynka z czarnemi oczyma, która przerażona tym lotem i upadkiem na kolana królowej, zanosić się poczęła od płaczu. Człowieka zaaresztowano natychmiast; zeznał, że jest ojcem małej, że się nazywa Achilles Digennaro, i że będac dawnym wojskowym a znajdując się w nędzy z całą rodziną, użył takiej szczególniejszej reklamy dla zwrócenia uwagi królewskiej Tymczasem lokaje dworscy, zeskoczywszy na ziemię, chcieli zabrać dziewczynkę i oddać ją policyi; ale królowa oparła się temu, poczęła ją całować, łzy jej ocierać chustką, posadziła ją na kolanach szambelana, księcia d'Ottajano naprzeciwko siebie, i wśród oklasków tłumu karoca królewska wjechała do pałacu. Mała uspokoiwszy się, powiedziała, że się nazywa Irma i oddała prośbę ojcowską królowej. Z rozkazu królowej, biedny Digennaro, został uwolniony natychmiast. Mała Irma, nakarmiona w pałacu i obładowana pieniądzmi i cukierkami, wróciła do ubogiego mieszkania na ręku dworskiego sługi, a ojciec dostał hojne zaopatrzenie i miejsce. Irma zaś, śliczne dziecię, uzyskała od razu największą sławę; telegraf i wszystkie dzienniki włoskie nią się zajęły, a w Neapolu wszyscy ją pragną widzieć Los jej zapewniony, bo królowa oświadczyła, że się nią będzie opiekowała.

— **Wielki pożar** dnia 6 b. m. w Konstantynopolu zniszczył około 300 budynków, w tej liczkie 5 składów kupieckich i trzy meczety. Jedna osoba utraciła życie, kilkanaście jest rannych

— **Olbrzymi jesiotr.** W rzece Prośnie, pod miasteczkiem Choczem, jak donosi *Kaliszanin*, podczas świeżego, niezwykle obfitego połowu, złowiono ogromnego jesiotra. Olbrzym ważył 160 funtów.

— **Stotrzydziestoletni** starzec, rodem Francuz, mieszka jakoby w Saratowie. Człowiek ten, jako oficer, brał udział w wyprawie Napoleona przeciw Rossyi dostał się do niewoli i nie powrócił więcej do ojczyzny Umysłowo i fizycznie wrzekomo zupełnie jest jeszcze rzeźki; użala się tylko, iż od pewnego czasu niekiedy nie słyszy już tak dobrze, jak dawniej. Staruszek odbywa długie spacery, przyczem załatwia sam wszystkie sprawunki, niosąc nieraz do domu rzeczy, ważące 30 do 40funtów, co mu nie sprawia najmniejszej różnicy.

— **Najmniejsza w świecie osóbka,** W Nowym Yorku pokazują obecnie karlicę, miss Łucyę Zarate, zwaną „żywą lalką". Odwiedzają ją tłumy, a większa część przynosi jej bukiety. Miss Lucya, stojąc na marmurowym stole, w pośrodku wielkiego salonu, przyjmuje odwiedzających z wielkim wdziękiem i godnością, odpowiadając uprzejmie na komplementa swoich wielbicieli Malutka ta osóbka waży 14¾ funta, a wysoka jest na 26¼ cali. Posiada ona 360 tualet, a głównem jej zajęciem jest ich zmiana trzy razy dziennie. Zresztą nie potrzeba wiele materyału na jej ubranie; metr jedwabiu albo aksamitu, aż nadto wystarcza do zrobienia sukni — z trenem.

# Notatki literacko-artystyczne.

## Żywot św. Jozafata Kuncewicza.

(Dokończenie.)

Wcieliwszy Ruś, Polska miała się stać łącznikiem pomiędzy Wschodem i Zachodem, miała pojednać szczepy słowiańskie, rozdarte waśnią religijną, aby mogła rozporządzać ogromnemi siłami na korzyść Kościoła i cywilizacyi. Nawskróś katolicka Polska pojmowała tę misyę od pierwszej chwili, ale zrazu rozumiano, że nie ma innej drogi do połączenia się z prawdziwym Kościołem, jak przyjęcie obrządku łacińskiego. Wszelako już królowa Jadwiga sprowadziła Benedyktynów słowiańskich z Pragi do Krakowa, aby byli apostołami Rusi. Myśl świątobliwej królowej, podniósł kardynał Zbigniew Oleśnicki, dążąc do połączenia cerkwi ruskiej z Kościołem rzymskim bez zmiany obrządku, przez zrównanie i równouprawnienie duchowieństwa unickiego z łacińskiem. Zdawało się, że unia florencka, podpisana w r. 1439 przez patryarchę i cesarza greckiego, uwieńczy zamiary Oleśnickiego najpomyślniejszym skutkiem. Tak się jednak nie stało. W Moskwie i w Konstantynopolu zniszczono ją gwałtownie, w Polsce utrzymała się wprawdzie czas dłuższy, ale tylko zewnętrznie, nie przenikając duchem reformy i wyższego światła ruskiej cerkwi, która potrzebowała niezbędnie odnowienia i gruntu. Władysław III nadał duchowieństwu ruskiemu takie same przywileje, jakich używało duchowieństwo łacińskie, metropolitalną stolicę kijowską, zajmowali pasterze katoliccy, ale pomimo teg połowa ich obszernej metropolii usunęła się z pod ich władzy i jeżeli nie zerwała jeszcze z unią, to przynajmniej zapomniała o niej. Samowola takich możnowładców, jak Gliński i Ostrogski, którzy rozdawali według swego upodobania stolice biskupie w obrębie ich ogromnych majątków leżące, szerzący się w XVI wieku i na Rusi protestantyzm, z którym duchowieństwo ruskie zaniedbane w oświacie, bez cnoty i bez nauki, walczyć nie było zdolne — to wszystko podkopywało stanowczo dzieło soboru florenckiego, aż w końcu wyniósł Zygmunt I na metropolitę schyzmatyka, przez co unia jawnie została zerwaną i na Rusi przestała właściwie istnieć wszelka hierarchia kościelna, bo jej metropolici nie zależeli odtąd ani od Rzymu, ani od Konstantynopola, a przychodzili do władzy jedynie przez nominacyę królewską, uzyskiwaną częstokroć drogami wcale nieuczciwemi. Taki stan rzeczy trwał aż do chwili, gdy Zygmunt III, Jan Zamojski i Bernard Maciejowski podnieśli znowu myśl zjednoczenia cerkwi ruskiej z kościołem rzymskim. Za staraniem tych trzech mężów, przy współdziałaniu Piotra Skargi, władyki łuckiego Cyryla Terleckiego, władyki włodzimierskiego Hilarego Pocieja i Lwa Sapieby, przyszła w r. 1595 unia brzeska do skutku. Papież Klemens VIII przyjął warunki, przysłane mu przez metropolitę i władyków ruskich i potwierdził uroczyście obrządek ruski, a król zapewnił cerkwi unickiej opiekę i łaskę swoją Tak stanęło nakoniec dzieło przez wieki całe przygotowywane, aby już odtąd nie runąć w zupełności. Ale, aby mu zapewnić tę trwałość, aby ten wielki akt zjednoczenia nie pozostał tylko układem rządowym, nie wnikającym w serca i przekonanie ludności, potrzeba było człowieka, któryby mu poświęcił się cały. Takiego właśnie człowieka zesłał Bóg unii w św. Jozafacie. Występuje on w chwili, gdy unii brzeskiej zagraża ten sam los, co florenckiej, i ratuje ją od upadku. Żywot jego, opisany szczegółowo i z ścisłością historyczną, a z namaszczeniem kapłańskiem, stanowi główną część dzieła (od 79 do 276 str.) W pięciu księgach wystawia go autor, naprzód jako mnicha bazyliańskiego i kreśli początek reformy Bazylianów na Rusi, dalej opisuje jego działanie i zasługi jako ihumena, archimandryty i metropolity, aż do śmierci męczeńskiej, poniesionej dla świętej sprawy. Trzy ostatnie księgi (od 291 do 436 str.) opowiadają dalsze dzieje Cerkwi ruskiej aż do ostatnich czasów. Św. Jozafat, Rusin do głębi duszy i do szpiku kości, kochający swoją Cerkiew i swój naród całem sercem, pojął unię jako wielką misyę Rusi i zespolił z nią wszystkie swe pragnienia, myśli i uczynki, a w końcu przyniósł jej za łaską Bożą i świadectwo krwi swojej. Jego niezmordowana praca apostolska

i jego męczeństwo, wydały cały zastęp mnichów, kapłanów i biskupów, którzy wstępowali z nieugiętą wytrwałością i nieustraszoną odwagą, w ślady swojego świętego mistrza, stając w obronie praw Kościoła i powierzonych sobie dusz. Nie odnieśli oni ostatecznego zwycięztwa, bo walczyli, nietylko z ciemnotą i przesądem, lecz ze złą wolą i przemocą, a nie znajdywali należytego oparcia ani w radzie królewskiej, ani w sejmach, ani w episkopacie łacińskim; ale nie dopuścili, aby posiew św. Jozafata zmarniał bezowocnie. Krzewił on się odtąd nieustannie, odradzał tym duchem niespożytej siły, którym go natchnął św. biskup, pomimo prześladowań przez siłę brutalną, krzewi się do dzisiaj i da Bóg, krzewić się nie przesta nie. — Oto w najogólniejszym zarysie treść dzieła ks. Guépin i ks. Kalinki. W tak krótkim zapisku nie jesteśmy w stanie streścić tego wszystkiego, co czytelnik znajdzie w samej książce, bo mało jest dzieł historycznych, któreby tyle nasuwały myśli, tyle zawierały zbawiennej nauki dla pokolenia teraźniejszego, tak ściśle wiązały przeszłość z chwilą bieżącą, jak ta praca obu szanownych kapłanów. Trzeba przeczytać żywot św. Jozafata tak, jak go na podstawie dzieła ks. Guépin, opracował ks. Kalinka, aby ocenić jego wartość i praktyczną dla stosunków naszych obecnych doniosłość.

# GOSPODARSTWO I HANDEL

*** Kolej Arcyksięcia Albrechta.** Z ogłoszonego właśnie sprawozdania za r. 1884 wyjmujemy następujące daty: Specyalny fundusz rezerwowy kolei Albrechta który z końcem r. 1883 wynosił 208.022 zł. 10 ct., wynosił z d. 31 grudnia 1884, 190.080 zł. 96 ct. zmniejszył się przeto o 17.941 zł. 14 ct., co temu należy przypisać, iż roku zeszłego po raz pierwszy musiano uiścić należytości stemplowe od kuponu pryorytetów i akcyj w sumie 7.411 zł. 44 ct. Dalej redukcya powyższego funduszu tłómaczy się zwiększonemi wydatkami, jakie miały miejsce w roku 1884, skutkiem nadzwyczajnego podniesienia się ażia złota, a właśnie w złocie odbywa się oprocentowanie i amortyzacya pryorytetów drugiej emisyi. W związku z nowemi, ewentualnie nadzwyczajnemi wydatkami, pozostaje okoliczność, iż czysty zysk za rok 1884, który ma być rozdzielony pomiędzy akcyonaryuszów, wynosi tylko 85.990 zł. 86 ct. Jeśli od sumy tej odciągnie się kwota użyta na wypłatę kuponu styczniowego z r. 1885, w wysokości 35.599 zł. (1 zł. od akcyi), pozostanie na wykupno kuponu czerwcowego 50.391 zł. 86 ct. Rada nadzorcza wnosi, aby zarówno jak w latach zeszłych, dać od akcyi po 2 zł. w srebrze, ewentualnie, aby brakującą na tę operacyę sumę podjąć ze specyalnego funduszu rezerwowego a to celem utrzymania ciągłości renty akcyonaryuszów. Rada nadzorcza tem śmielej może to zaproponować, iż główną przyczyną zmniejszonego dochodu w roku ubiegłym, było nadzwyczajne podwyższenie się ażia złota a są wszelkie widoki, iż w najbliższej przyszłości nastąpi spadek kursu złota, niemniej ze względu na okoliczność, iż specyalny fundusz rezerwowy jest wyłączną własnością Towarzystwa a jego powstanie należy głównie temu zawdzięczać, iż przez szereg lat kupony od akcyj nie były w ogóle wykupowane.

Z przedłożonego rachunku za rok ubiegły, dowiadujemy się dalej, że nadwyżka wynosiła 75 986 zł. 34 ct., zmniejszyła się przeto w porównaniu z rokiem poprzednim o 74.362 zł. 46 ct. Wprawdzie przychód w porównaniu z r. 1883 powiększył się (w r. 1883 wynosił przychód 737.847 zł. 17 ct., w roku 1884 zaś 775.500 zł. 89 ct.), lecz równocześnie podniosły się rozchody z 587 498 zł. 37 ct. na 669.514 zł. 55 ct. Skutkiem tego niedoboru, potrzebną będzie zaliczka z tytułu gwarancyi państwowej w sumie 878.150 zł. 57 ct.

# OSTATNIA POCZTA

W obecności komisarza rządowego, radcy Namiestnictwa p. Kosińskiego, rozpoczęło się dzisiaj o godzinie 11 przed południem głosowanie w tutejszej Izbie handlowej i przemysłowej w sprawie wyboru deputowanego do Izby poselskiej Rady państwa. Oddano ogółem 31 głosów; z tych otrzymali po 15 gł. pp. Edmund Mochnacki i Tadeusz Romanowicz. Jedna kartka była próżna; żaden więc z kandydatów nie otrzymał absolutnej większości, w skutek czego musiano o godzinie 12 w południe rozdać pomiędzy członków Izby nowe kartki do głosowania z tem zastrzeżeniem, że najdalej do godziny 1 min. 30 z południa, wolno oddawać kartki.

Przy ponownem głosowaniu, Edmund Mochnacki otrzymał 17, Tadeusz Romanowicz 12 głosów, 1 kartka próżna.

Wybrany zatem został p. Edmund Mochnacki.

Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik i Najd. Arcyksiężna Marya Teresa, przybyli przedwczoraj do Pesztu i zwiedzali szczegółowo tamtejszą wystawę krajową.

Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik spodziewanym jest dzisiaj w Bernie, na uroczystość położenia kamienia węgielnego pod dom Towarzystwa „Czerwonego Krzyża".

Król serbski Milan, przyjmował przedwczoraj p Ministra spraw zagranicznych hr. Kalnokyego.

P. Minister zabawił w apartamentach króla przez $1\frac{1}{2}$ godziny.

Według *Budap. Corr*, prezes gabinetu węgierskiego, Tisza, na niedzielnem posłuchaniu u Najj. Pana, referował o różnych sprawach, wchodzących w zakres ministerstwa spraw wewnętrznych i przedłożył listę osób, które mają być powołane do nowej Izby panów. Nominacye te zostaną ogłoszone w ciągu bieżącego miesiąca.

Z Zagrzebia piszą do *Presse*, że biskup Strossmayer ma zamiar zaraz po powrocie do Belgradu króla Milana i c. k posła hr. Khevenhüllera, udać się do stolicy serbskiej. Ks. biskupowi chodzi przedewszystiem o zawiązanie z rządem królewskim rokowań w sprawie przyszłego stanowiska Kościoła katolickiego w Serbii.

Według dzienników berlińskich, ks. Bismarck zabawi tylko trzy tygodnie w Kissingen, poczem uda się dla dopełnienia kuracyi do innych zdrojowisk. Lato i część jesieni zamierza ks. kanclerz spędzić w swoich dobrach i dopiero w późnej jesieni przybędzie na stały pobyt do Berlina. Wszystko to, zdaniem *Schl. Ztg.*, wymownym jest dowodem, że w obecnej chwili nie ma na porządku dziennym żadnej ważniejszej kwestyi politycznej i że rzeczywiście wchodzimy w stadyum martwego sezonu. Przedewszystkiem zaś — pisze dalej organ szląski — nie ma obawy, aby sprawa sukcesyi brunświckiej mogła przybrać zwrot sprzeczny z intencyami ks. kanclerza.

Do *Germanii* donoszą z Drezna, iż na ostatniej naradzie ministerstwa saskiego uchwalono polecić pełnomocnikowi saskiemu w niemieckiej radzie związkowej, aby oddał swój głos przeciw wnioskowi pruskiemu wykluczającemu ks. Cumberlanda od tronu brunświckiego. *Germania* podaje jednak wiadomość tę z zastrzeżeniem.

W tych dniach przebywał w Wrocławiu biskup warmiński, ks. dr. Krementz, w gościnie u biskupa, ks. Herzoga. *Schles. Ztg.* dowiaduje się, że wizyta ta miała na celu wyszukanie duchownego w dyecezyi wrocławskiej, któryby mógł być następcą biskupa Krementza na warmijskiej stolicy, oraz wyszukanie nowego kandydata na stolicę gnieźnieńsko-poznańską. „Wedle naszych informacyj, pisze *Schles. Ztg.*, biskupi Krementz i Herzog naradzali się z sobą co do obsadzenia obu stolic. Na warmijską stolicę ma być proponowanym kanonik wrocławski, dr. Hugon Lämmer. Pochodzi on z Warmii, urodził się w d. 25 stycznia 1835. Jest protonotaryuszem papieskim i *persona grata* u władz papieskich, i dlatego kandydatura jego należy do szczęśliwie wybranych. Kanonik Lämmer jest wprawdzie nieco cierpiącym, ale sprostać może obowiązkom warmijskiego biskupa. Co się tyczy kandydata na stolicę gnieźnieńsko-poznańską, to chwilowo nic jeszcze nie wiadomo".

*Germania* nie przywiązuje zbytniego znaczenia do powyższych doniesień.

Landrat grudziądzki wezwał magistraty i naczelników gmin do wykazania mu wychodźców, będących w czynnej służbie wojskowej aby mógł poczynić odpowiednie kroki do uwolnienia ich z wojska.

Z Brodnicy donoszą, że wielu wychodźcom pozwolono na tymczasowy pobyt w Prusach

Z Golubia wyszło dobrowolnie 58 osób, a 70 osób jeszcze jest umieszczonych na liście wygnańców.

Z Watykanu piszą do *Pol. Corr.*: Nominacya ks biskupa Schönborna arcybiskupem praskim została powitaną z żywem zadowoleniem w kołach Stolicy św. Kurya uważa wybór ten za najszczęśliwszy i jest przekonaną, iż biskup budziejowicki posiada wszelkie przymioty do zastąpienia nieodżałowanego ks. kardynała Schwarzenberga.

We wczorajszej depeszy z Paryża, donoszącej o przyjęciu ustawy o wyborach zbiorowych, nie było wzmianki, że Izba poselska przyjęła ustawę z poprawkami w senacie przedsięwziętemi, a oto właśnie chodziło, istniały bowiem obawy, że w razie opozycyi przeciw poprawkom, sprawa reformy wyborczej zostałaby odroczoną.

Do *Polit. Corr.*, donoszą z Paryża, że rokowania chińsko-francuskie w Tientsinie zostały już ukończone i traktat pokojowy zostanie wkrótce podpisany, skoro tylko ukończy pracę redakcya zajęta tłómaczeniem konwencyi.

Minister wojny otrzymał od naczelnego wodza wojsk w Tonkinie, generała Courcy, obszerną depeszę, w której generał donosi, że armii brakuje odzienia, namiotów, zapasów żywności, broni i amunicyi i prosi zarazem o jak najspieszniejszą ekspedycyę wymienionych przedmiotów. Rada ministrów upoważniła ministra wojny, ażeby niezbędne zapasy wziął z magazynów armii.

W paryskich dziennikach, a nawet, jak donoszą i w kołach rządowych, mocno są niezadowoleni z najświeższego rozkazu komendanta wojsk w Tunisie, generała Boulanger, który w rozkazie dziennym do oficerów zaleca surowo, ażeby oficerowie i żołnierze w razie, jeżeli nie dali powodu, a są prowokowani, używali bezwarunkowo broni siecznej lub palnej. Rozkaz generała spowodowany został znieważeniem pewnego oficera francuskiego przez Włocha, który się rzucił na oficera i począł go bić bez przyczyny przy wyjściu z teatru. Włoch został wprawdzie skazany na sześć dni aresztu, lecz generał uznał karę za niedostateczną i niezadowoleniu swemu dał wyraz w rozkazie dziennym, krytykując przytem sądy tunetańskie za taki wymiar sprawiedliwości. — Według świeższych doniesień, wypadek dał powód do interwencyi posła włoskiego w Paryżu, sądzą jednak, że nie nadweręży to dobrych stosunków pomiędzy Francyą a Włochami.

Według depeszy rzymskiej do *Kreuz-Ztg.*, wywołał rozkaz dzienny generała Boulanger wielkie wzburzenie we Włoszech. Mancini konferował z posłem francuskim w Rzymie, p. Decrais.

Według doniesień z Londynu, rząd angielski wysyła ciągle znaczne zapasy wojenne do Suakimu.

Do *Pol. Corr.* donoszą z Kanei, stolicy wyspy Krety, że natychmiast po przybyciu nowego gubernatora, Savas-baszy, wszyscy funkcyonaryusze chrześcianie w służbie rządowej, podali się gremialnie do dymisyi. Do demonstracyi tej należeli urzędnicy wszystkich stopni, a nawet chrześcianie w służbie korpusu żandarmeryi złożyli broń. W wielu miejscach i w Kanei zamanifestowała ludność otwarcie niechęć swą dla nowego gubernatora.

*Bund* berneński ogłosił dekret rady związkowej z dnia 3 b. m., orzekający wydalenie z granic Szwajcaryi 21 anarchistów. Motywa rozporządzenia tego podnoszą, że jakkolwiek przeciw skazanym nie ma dostatecznych dowodów, iżby działali wbrew karnym ustawom związkowym, to wszakże skonstatowano, iż przyjmowali pośredni udział w szerzeniu zapatrywań anarchicznych, według których stowarzyszeni uważają za swój obowiązek walczyć przeciw istniejącemu porządkowi rzeczy, a to środkami takiemi, jak pospolite złodziejstwo, podpalanie i morderstwo, które poczytują za środki zupełnie dozwolone; że dalej owi na wygnanie skazani pochwalali występki przez towarzyszy dokonane i zajmowali się rozpowszechnianiem pism, w których pochwalano skrytobójstwo. Bezpieczeństwo publiczne wymagało przeto wydalenia tak szkodliwych indywiduów.

# TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

## Wybory.

**Grac**, 10 czerwca. Przy wczorajszych wyborach z większej posiadłości styryjskiej zostali wybrani kandydaci stronnictwa narodowo-liberalnego: baron Hackelberg 100 głosami, baron Mescon i hr. Attems 101 gł., Pauer 89 gł. na 101 głosujących. Stronnictwo konserwatywne wstrzymało się od głosowania.

**Wiedeń**, 10 czerwca. (*Tel. pryw.*) *Neue fr. Presse* omawiając fakt przesilenia ministeryalnego w Anglii, twierdzi, iż gabinet konserwatywny wytworzyłby niepewność i byłby zaniepokojeniem dla świata. Organ przytoczony wypowiada przekonanie, iż byłoby pożądanem, aby Gladstone utrzymał się nadal u steru.

**Berlin**, 10 czerwca. (*Tel. pryw.*) Tutejsze dzienniki omawiają z wielką rezerwą sprawę przesilenia ministeryalnego w Anglii. Depesze londyńskie zapewniają, iż lord Salisbury gotów jest stanąć na czele nowego gabinetu.

**Berlin**, 10 czerwca. (*Tel. pryw.*) Według *Germanii*, sprawa obsadzenia arcybiskupstwa poznańskiego nie postąpiła ani krokiem naprzód, albowiem rząd pruski domaga się zamianowania kandydata z po za sfery polskiej.

**Berlin**, 10 czerwca. (*Tel. pr.*) Według zapatrywania kół tutejszych upadek gabinetu Gladstona może sprowadzić rozchwianie znajdujących się na ukończeniu rokowań z Rossyą i spowodować następnie zupełną zmianę położenia.

**Petersburg**, 10 czerwca. *Prawit. Wiestnik* ogłasza ustawę o podatku od rent. Zawiera ona zarazem spis papierów wartościowych, które mają być wolne od podatku.

**Sofia**, 10 czerwca. Zgromadzenie narodowe zostało otwartem w sposób uroczysty. Książę stwierdził w orędziu, iż w czasie ostatniej podróży po kraju, otrzymał ponownie liczne dowody szczerego przywiązania ludu bułgarskiego do tronu. Zawarta przez rząd konwencya w sprawie budowy kolei żelaznej z Saribrodu do Vacurelu zostanie przedłożoną w Izbie do zatwierdzenia. Książę wyraża nadzieję, iż deputowani zamanifestują ponownie swój patryotyzm przez zatwierdzenie układu, który ostatecznie czyni zadość międzynarodowym zobowiązaniom. Deputowani przerywali przemówienie księcia żywemi oklaskami.

Przy wyborze drugiego wiceprezydenta Izby upadł Sukarow kandydat połączonych konserwatystów i separatystów, a zwyciężył kandydat ministeryalny Ziwkow, który został obrany 115 gł. przeciw 47 głosom. Opozycya poniosła przeto zupełną porażkę.

**Belgrad**, 10 czerwca (*Tel. pryw.*) Utrzymują, iż ostatnie napady band arnauckich pozostają w pewnym związku z pojawiającemi się w Serbii antidynastycznemi agitacyami.

**Paryż**, 10 czerwca. W Izbie deputowanych oświadczył minister Freycinet, iż według depeszy nadesłanej przez przedstawiciela francuskiego przy dworze chińskim, Patenotrea, podpisanym został w dniu przedwczorajszym w Tien-Tsinie traktat pokojowy pomiędzy Francyą i Chinami.

**Paryż**, 10 czerwca. (*Tel. p.*) Jeśli tylko ostatnie wypadki w Londynie nie staną na przeszkodzie, komisya zebrana dla sprawy kanału suezkiego ukończy niebawem swoje prace.

Delegaci angielscy przyjęli w zasadzie propozycyę delegata austryackiego, aby dozór nad kanałem sueskim poruczyć przedstawicielom mocarstw podpisanych na traktacie berlińskim.

**Rzym**, 10 czerwca. (*Tel. pryw.*) Na najbliższym konsystorzu, we wrześniu, ma otrzymać kapelusz kardynalski oprócz byłego arcybiskupa kolońskiego Melchersa i paryskiego nuncyusza, także biskup Massella, który dał się poznać w czasie rokowań, prowadzonych w r. 1878 w Kissingen.

W krótce nastąpi prekonizacya biskupa Krementza na arcybiskupa kolońskiego.

**Portland**, 10 czerwca. Kilkanaście okrętów wojennych należących do eskadry ewolucyjnej admirała Kornbyego, mianowicie 15 pancerników różnej kategoryi, 8 łodzi torpedowych i kilka kanonierek, tudzież aviso, wypłynęło ztąd wczoraj rano.

**Londyn**, 10 czerwca. *Pall-Mall-Gazette* pisze: Ministerstwo Gladstona przestało istnieć. Nawet w razie utworzenia nowego gabinetu nie będzie już przywróconą forma rządowa, istniejąca od roku 1880. Dziennik przytoczony mniema, iż lord Salisbury stanąłby na czele nowego gabinetu, gdyby stronnictwo konserwatywne zaaprobowało jego program. W takim razie także większość liberalna byłaby zmuszoną go popierać. Rekonstrukcya gabinetu nie jest prawdopodobną, gdyż, zdaniem przytoczonego organu, brak jest do tego niezbędnych żywiołów.

*Saint James Gazette* doradza konserwatywnym przewódcom, aby objęli ster rządu, chociaż przyszłoby im obecnie wziąć na swoje barki ogromny ciężar. *Globe* mniema, iż lord Salisbury nie cofnie się przed trudnem zadaniem, a stronnictwo jego doda mu otuchy do wytrwania w dotychczasowych przekonaniach.

*Standard* donosi: Gladstone wyjechał przedwczoraj wieczorem do Barmoral celem wręczenia królowej dymisyi całego gabinetu. Zdaniem *Standarda* przewódca partyi torysów zdecydowany jest objąć spuściznę po p. Gladstonie. O składzie nowego gabinetu torysowskiego obiega już wiele wersyj. I tak twierdzą, że Salisbury z urzędem prezesa połączy prawdopodobnie także tekę spraw zagranicznych. Zdaje się, iż w skład nowego gabinetu wejdzie także Churchill. Obiega również pogłoska, że nie Salisbury, lecz Northcote podejmie się misyi złożenia nowego ministerstwa.

**Londyn**, 10 czerwca. W Izbie gmin oświadczył wczoraj p. Gladstone, iż skutkiem piątkowego głosowania gabinet podał się do dymisyi. P. Gladstone postawił wniosek odroczenia Izb do piątku, do którego czasu nastąpi niezawodnie decyzya. Wniosek ten został przyjęty.

**Ateny**, 10 czerwca. Według depeszy z Krety, należy się spodziewać porozumienia pomiędzy Savas baszą i zgromadzeniem narodowem.

**Kair**, 10 czerwca. (*Telegram Biura Reutera*). Według oficyalnych depesz z Suakimu, Kassala w ostatnich dniach mają dostała się w ręce nieprzyjacielskie.

**Nowy Jork**, 10 czerwca. Z Meksyku donoszą, iż pod Lagos skutkiem trąby powietrznej straciło życie około 100 osób.

**Rzym**, 10 czerwca. (*Tel. pryw.*) Według doniesień z Masauah, naczelny wódz Abisyńczyków, Ras Aluba pobił pod Ailet, w pobliżu fortów włoskich, bandy Mahdiego.

**Londyn**, 10 czerwca. (*Tel. pr.*) Upadek gabinetu Gladstona wywołał w całym kraju nadzwyczajne wrażenie.

**Madryt**, 10 czerwca. W poniedziałek zapadło tutaj 6 osób, a wczoraj również tyle na cholerę, z tych 3 umarło. Urządzony został szpital dla cholerycznych.

**Paryż**, 10 czerwca. Manifest wyborczy komitetu zwolenników księcia Wiktora odpiera zarzut, jakoby Bonapartyści mieli cokolwiek wspólnego z rewolucyą, apeluje do wszystkich przeciwników republiki, przyrzekając im należny udział w listach wyborczych. Program kończy okrzykiem; Wojna anarchii republikańskiej!

**Londyn**, 10 czerwca. Na bankiecie klubu liberalnych Dilke wyraził niezachwianą nadzieję, iż przy najbliższych wyborach liberalni odniosą świetne zwycięztwo, zwłaszcza jeżeli Gladstone pozostanie na czele stronnictwa.

Mowca nie ubolewałby bynajmniej, gdyby torysi uzyskali sposobność do traktowania najważniejszych spraw bieżących w ich duchu i dodał, że kwestya afgańska jest już na szczęście tak bliską ostatecznego załatwienia, iż torysi nie będą już mogli zakwestyonować pokoju europejskiego.

**Brody**, 10 czerwca. (*Tel. pryw.*) W głosowaniu na posła z tutejszej Izby handlowej, wzięło udział 18 wyborców. Natan Kallir otrzymał 14, Samuel Horowitz 13 głosów. Jedna kartka była próżna. Przeto Kallir został wybrany.

## Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń**, 9 czerwca 1885, godzina 1, min. 45. Alp. Tow. górn. 36·10, Węg. akcye kredyt. 287·—, Akcye anglo-austr. 99·—, Akcye banku Union 78·10, Akcye kolei Karola Ludwika 249·50, Akcye kolei północnej 244·50, Akcye kolei południowej 138·50, Akcye kolei Alföld 184 50, Akcye kolei Elżbiety 297·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 227·75, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 175·75, Wiedeńskie losy 123·75. Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 108·75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 101·75, Losy regulacyi Cisy 118·75, Losy tureckie 96·—, Węgierska renta 98·60, Akcye banku związkowego 102·—, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·26—, Węgierskie losy 116·—, Marka niemiecka —·—. Usposobienie słabe.

**Wiedeń**, 9 czerwca 1885 r. godzina 4 minut 25. Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

**Wiedeń**, 10 czewca 1885 r., godzina 10 min. 30, Akcye kredytowe 287·50, Anglo-Austr. —·—, Unionbank 78·50, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 138·25, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, $4^1/_2$% listy zastawne banku krajowego 91·75, $4^1/_2$% pożyczka krajowa z 1883 roku 90·50, Napoleondor 9·86. Rubel papierowy $1·25^3/_4$. Usposobienie ciche.

**Telegramy zbożowe** z dnia 9 czerwca Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 28·25 do 28·50 zł. Budapeszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 8·84 do 8·85 zł., rzepak (sierpień—wrzesień 12·75 12·87 zł. Berlin: Pszenica żółta (na czerw. lip.) 170 75 do — żyto —·— m., spirytus 42 75, olej rzepakowy —·— m., Szczecin: Pszenica —·—, rzepik 47 25. Paryż: mąki 159 kilogr. —·— fr. olej rzepakowy —·— fr., spirytus —·—, fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spirytus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**.

**Przyjechali do Lwowa**
dnia 10 czerwca 1885.

**Hotel George'a**

Pp F. Jędrzejowicz z Trzybuszki. A. Kronberger z Węgier. I. Ditjatin z Charkowa.

**Hotel Europejski**

Pp. I. Miliński z Helenówki. Dr. Seliger z Brodów H. Popper z Czerniowiec. M. Rubinstein z Charkowa. M. Schwager z Czerniowiec. H. Freund z Tarnopola.

**Hotel Angielski**

Pp I Kański z Kurowic. T. Zawistowski z Kopyczyniec. I. Hellman z Rawy. I. Popiel z Dublan. I. Jełowiecki z Zastawic. T. Eder z Dziedziłowa.

o godz. 12 min. 37 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 36 wieczór pociąg osobowy.

**Pociąg mięszany**: o godz. 7mej z rana do Stryja.

**Pociąg osobowy**: o godz. 11 min. 45 przed południem do Stryja, Stanisławowa, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa.

**Pociąg mięszany**: o godz 7 min. 5 wieczór do Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Drohobycza, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia.

**Spostrzeżenia meteorologiczne.**
(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).
z dnia 10 czerwca 1885.

Barometr 733.96mm przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 20 8 C. Psychrometr wilgotny 17.2°C. Prężność pary 12.4mm. Wilgoć 68%. Zachmurzenie 0. Wiatr $SE_2$. Ozon 7.

Temperatura powietrza 16 6°R.
Barometr opada
Stan barometru nad poziom morza 758 16mm.
Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 28.1C
Najniższa temperatura w nocy 17.1 C.
Ilość opadu mierzonego o 7 r. 0.0 mm.

**Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie**

$\varphi = 49^0 50'$ $\lambda = 41^0 41'$ w. = $340^m,5$.
Dla 11 czerwca 1885
E. = — $0^m$ $38^s{}_{87}$ $\Theta_0$ = $5^h$ $19_m$ $41_{,19}$
Zachód słońca 10go czerwca o 8h. $5^m{}_{,1}$ wschód o 15h. $52^m{}_{8}$.

W czerwcu nastąpi ostatnia kwadra księżyca 5d 13h $40m_9$; nów 12d 12h 18m, 2; pierwsza kwadra 19d 3h 24m, 6; pełnia 27d 0h 54m.

Księżyc będzie się znajdywać w punkcie przyziemnym (Perigeum) 13d 5,h 5 w punkcie odziemnym (Apogeum) 27d 19h, 5.

Równanie czasu będzie do 15 czerwca ujemne potem do końca miesiąca dodatnie, wskutek czego zegary słoneczne wyprzedzać będą zegary zwykłe, o ilość E. w prawdziwe południe, od 15 czerwca zaś do końca miesiąca odwrotnie.

Średni stan barometru, zredukowany do poziomu Adryatyku, jest na czerwiec dla Lwowa 759·mm7 średni stan temperatury $16^0{}_{,7}$C.

**Spostrzeżenia meteorologiczne.**

| 9 czerwca 1885 | 2h | 9h | 19h |
|---|---|---|---|
| Stan barometru w milimetr. | $730_{,63}$ | $729_{,70}$ | $730_{,20}$ |
| Stan termometru suchego w st. Cels. | $31_{,0}$ | $22_{,2}$ | $20_{,4}$ |
| Stan termometru wilgotnego w st. Cels. | $21_{,2}$ | $19_{,0}$ | $15_{,8}$ |
| Prężność pary w powietrzu w milimetr. | $22_{,7}$ | $14_{,4}$ | $10_{,6}$ |
| Wilgotność powietrza względna w %. | 39 | 72 | 59 |
| Stan nieba. | 1 | 1 | 0 |
| Kierunek wiatru. | ssw. | ssw. | sw. |
| Moc wiatru. | 1 | 1 | 1 |
| Ilość opadu mierzonego o 2h | $0._{mm}{}_0$ | | |
| Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. $31_{,0}$ | | | |
| Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. $17_{,8}$ | | | |
| Elektryczność powietrza, woltów | 70 | 80 | 90 |

(N. B. 10/6 1885 od 12h w połud. do 12h w połud. 11/6 1885).

Przy wietrze zachodnio południowym i średniej temperaturze dnia około 24°C niebo przeważnie czyste, powietrze zawsze skłonne do burzy, zresztą pogodnie.



**Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.**
Lwów dnia 9 czerwca 1885

| | płacą zł. | płacą ct. | żądają zł. | żądają ct. |
|---|---|---|---|---|
| | walutą austr. | | | |
| **1. Akcye** za sztukę. (bez kupona) | | | | |
| Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k. | 248 | 25 | 251 | 50 |
| Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa. | 226 | — | 229 | 50 |
| Banku hip. galic. po 200 zł. w. a. | 284 | — | 288 | — |
| Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. | 230 | — | 235 | — |
| **2. List. zast.** za 100 zł. (bez kupona bieżącego) | | | | |
| Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a. | 99 | 65 | 100 | 65 |
| " " " 4 pr. w. a. | 91 | — | 92 | 50 |
| " " " 5 pr. okresowe | 99 | 65 | 100 | 65 |
| Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los $41^1/_2$ l. | 88 | 40 | 89 | 40 |
| Banku hip. galic. 6 pr. w. a. | 101 | 35 | 102 | 35 |
| " " " 5 pr. w. a. | 96 | 70 | 97 | 70 |
| " " " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią | 98 | 70 | 99 | 70 |
| Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi | 57 | — | 59 | — |
| Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) $2^1/_2$ pr. w. a. w likwidacyi | 57 | — | 59 | — |
| $4^1/_2$ prc. kraj. listy zastawne | 91 | 50 | 92 | 50 |
| **3. Listy dłużne** za 100 zł. | | | | |
| Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat. | — | | — | — |
| **4. Obligi** za 100 zł. | | | | |
| Indemniz. galic. 5 prc. m. k. | 101 | 15 | 102 | 15 |
| Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (dawn. 6 pr.) 3 pr. wa. | — | — | — | — |
| Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi | 97 | — | 98 | — |
| Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa. | 102 | 75 | 104 | — |
| Pożyczki kr. z r. 1883 po $4^1/_2$ pr. wa. | 90 | 75 | 91 | 75 |
| **5. Losy** miasta Krakowa | 18 | — | 20 | — |
| " " Stanisławowa | 22 | 50 | 24 | 50 |
| **6. Monety.** | | | | |
| Dukat holenderski | 5 | 77 | 5 | 87 |
| Dukat cesarski | 5 | 80 | 5 | 90 |
| Napoleondor | 9 | 81 | 9 | 91 |
| Półimperyał | 10 | 14 | 10 | 24 |
| Rubel rossyjski srebrny | 1 | 54 | 1 | 64 |
| " " papierowy | 1 | $24^3/_4$ | 1 | $26^3/_4$ |
| 100 marek niemieckich | 60 | 55 | 61 | 30 |
| Srebro | — | — | — | — |
| Kupony w srebrze | — | — | — | — |

## Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 8 czerwca 1885.

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| **1. Dług państwa.** | | |
| Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad | 82.50 | 82.65 |
| luty-sierpień | 82.45 | 82.60 |
| Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec | 83.05 | 83.25 |
| kwiecień-październik | 83.15 | 83.35 |
| Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr. | 126.75 | 127.25 |
| " " 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr. | 139.20 | 139.60 |
| " " 1860 po 100 złr. 5 pr. | 140.— | 140.50 |
| " " 1864 po 100 złr. | 168.— | 168.50 |
| " " 1864 po 50 złr. | 165.50 | 166.— |
| Renty Com. po 42 lir. austr. | 43.— | 45.— |
| Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc. | 152.— | 153.— |
| Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr. | —.— | —.— |
| Renta papierowa 5pr. z r. 1881 | 98.45 | 98.60 |
| Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr. | 108.05 | 108.20 |
| **2. Obligacye** indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.) | | |
| Czech | 106.50 | —.— |
| Bukowiny | 101.— | 102.— |
| Galicyi | 101.50 | 102.50 |
| Niższej Austryi | 105.75 | —.— |
| Siedmiogrodu | 101.20 | 101.50 |
| Węgier | 102.— | 103.— |
| **3. Akcye.** | | |
| Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120 | 99.— | 99.50 |
| Inst. kred. dla handlu po 160 zł. | 289.— | 289.50 |
| Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł. | 588.— | 592.— |
| Gal. banku hip. po 200 zł. | —.— | —.— |
| Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr. | —.— | —.— |
| Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł. | —.— | —.— |
| Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr. | —.— | —.— |
| Banku austro-węgiersk. a 600 zł. | 858.— | 860.— |
| Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze | —.— | —.— |
| Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m. | 459.— | 461.— |
| Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m. | 237.75 | 258.25 |
| Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł. | —.— | —.— |
| Północna kolej po 1000 zł. m. k. | 2440 | 2445 |
| Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. | 249.75 | 250.25 |
| Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. war. | 227.25 | 227.75 |
| Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k. | 297.50 | 297.75 |
| Połud. kol. panstw. po 200 zł. w. a. | 140.— | 140.50 |
| I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze | 175.50 | 176.25 |
| **4. Listy zastawne** losowane. | | |
| Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. | —.— | —.— |
| Powsz. austr. zak. kr. ziem. $4^1/_2$ pr. w. złocie w 50 l. | 99.80 | 100.30 |
| " " " premiowe po 3 pr. | 98.— | 98.50 |
| Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr. | 99.75 | 100.— |
| " " " " w 20 l. 7 pr. | 101.— | 102.— |
| " " " " w 36 l. $5^1/_2$ pr. | 99.75 | 100.— |
| Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc. | 90.60 | 91.20 |
| " " " " po 5 prc. | 99.75 | 100.— |
| " " " " po 5 prc. w 37 latach zwrotne | 99.75 | 100.— |
| Gal. banku hip. po 6 prc. | 101.40 | 101.90 |
| Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc. | —.— | —.— |
| Banku austro-węgiersk. po 5 prc. | 102.50 | 102.70 |
| Węg. Tow. ziem akc. po $5^1/_2$ prc. | —.— | —.— |
| " Zakł. kr. ziems. po $5^1/_2$ prc. | 102.50 | 103.50 |
| **5. Obligacye** z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.) | | |
| Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a. | 99.80 | 100.10 |
| Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze | 100.— | 100.25 |
| Kol. płł. po 100 zł. m. k. | 106.— | 106.50 |
| " " po 100 zł. w. a. | 102.— | —.— |
| Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po $4^1/_2$ prc. | 100.— | 100.40 |
| dtto. dtto. (Jarosław-Sokal) | 99.25 | 99.50 |
| Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 4 prc. w srebrze z r. 1884 | 82.15 | 82.65 |
| z r. 1884 | 88.80 | 89.20 |
| z r. 1868 | —.— | —.— |
| z r. 1872 | —.— | —.— |
| Węg. gal kol. a 200 zł. 5 pr. w. a. | 99.75 | 100.— |
| **6. Losy.** | | |
| Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a. | 175.— | 175.75 |
| Clarego po 40 zł. m. k. | 42.75 | 43.25 |
| Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k. | 113.— | 114.— |
| Keglevicha po 10 zł. m. k. | 19.— | 19.50 |
| Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a. | 18.— | 18.50 |
| Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. | 23.— | 23.50 |
| Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a. | 45.— | 46.— |
| Palfiego po 40 zł. m. k. | 39.50 | 40.— |
| Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł. | 14.85 | 15.10 |
| " " węgiersk. " po 5 zł. | 9.— | 9.20 |
| Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a. | 17.— | 18.— |
| Salma po 40 zł. m. k. | 54.— | 54.50 |
| St. Genois po 40 zł. m. k. | 48.— | 48.75 |
| Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.) | 24.— | 24.75 |
| Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. | 131.— | 132.— |
| " " po 50 zł. w. a. | 68.— | 68.50 |
| Waldsteina po 20 zł. m. k. | 28.75 | 29.25 |
| Windischgrätza po 20 zł. m. k. | 36.75 | 37.25 |
| **7. Weksle** (na 3 miesiące) | | |
| Augsburg na 100 zł. w. p. n. | —.— | —.— |
| Berlin za 100 mark w. p. n. | —.— | —.— |
| Frankfurt za 100 mark. w. p. n. | —.— | —.— |
| Hamburg za 100 mark. w. p. n. | —.— | —.— |
| Londyn za 10 ft. szt. | 124.25 | 124.55 |
| Paryż za 100 fr. | 49.30 | 49.50 |
| **Kurs złota.** | | |
| Dukat cesarski mon. | 5.86.— | 5.88.— |
| " pełnej wagi | 5.85.— | 5.87.— |
| Korona | —.—.— | —.—.— |
| 20-frankówka | 9.85.50 | 9.86.50 |
| Rossyjski imperyał | 10.10.— | 10.18.— |
| Talar związkowy | —.—.— | —.—.— |
| Srebro | —.—.— | —.—.— |
| **Bank krajowy.** | | |
| 6 prc. obligacye pożyczki krajowej | —.— | —.— |
| $4^1/_2$ prc. obligacye pożyczki krajowej | —.— | —.— |
| 5 prc. oblig. komunalne banku kraj. | —.— | —.— |
| $4^1/_2$ prc. krajowe listy zastawne | 91.50 | 92.50 |

**Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.**
Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 9 czerwca 1885.

| | złr. | ct. |
|---|---|---|
| Jednolity dług państwa w banknotach | 82 | 50 |
| " " " w srebrze | 83 | 05 |
| Renta w złocie | 108 | 10 |
| 5 prc. austr. rent marcowa | 98 | 50 |
| Akcye banku wiedeńskiego | 859 | — |
| " " kredytowego | 287 | 50 |
| Londyn | 124 | 30 |
| Srebro | — | — |
| Napoleondor | 9 | 86 |
| Dukat cesarski men. | 5 | 86 |
| 100 marek niemieckich | 60 | 90 |

## Rozmaite obwieszczenia.

L. 3693. (3776 1—3)

Biecki sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Wałęgę z Zagórzan, że Tomasz Gubała wytoczył mu skargę pod dniem 11 maja 1885 l. 3693, o własność realności i intabulacyę pod nk. 53 w Zagórzanach położonej, na którą termin do ustnej rozprawy na dzień 6 lipca 1885, o godzinie 9 rano wyznaczono, takową ustanowionemu kuratorowi Stanisławowi Znamirowskiemu, notaryuszowi w Gorlicach doręczono.

Wzywa się Józefa Wałęgę, by ustanowionemu dlań kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub w razie obrania sobie innego zastępcy o tem pomienionemu sądowi doniósł, gdyż inaczej rozprawa z kuratorem przeprowadzoną, a skutki złej obrony, sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd powiatowy.

Biecz, dnia 21 maja 1885.

L. 25489. (3745 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie, wzywa wsprawie spadkowej po zmarłym we Lwowie dnia 15 kwietnia 1885, c. k. generale poruczniku, Janie baronie Josika de Branyicska, wszystkich tych spadkobierców lub wierzycieli, którzy są c. k. austryackimi obywatelami, lub jako obcy przebywają w krajach do c. k. Monarchii austryackiej należących, by ewentualne swe pretensye do masy, najdalej do 15 lipca 1885, w tutejszym c. k. sądzie krajowym tem pewniej zgłosili, ileże po upływie tego terminu, spadek właściwej król. węgierskiej włady sądowej, względnie osobie przez tęże władzę do tego upoważnionej, wydany zostanie.

Lwów, 30 maja 1885.

L. 4452. (3453 1—3)

C. sąd obwodowy w Stanisławowie podaje do powszechnej wiadomości, że do spadku po ś. p. Józefie z Żurakowskich Starzyńskiej, w dniu 27 marca 1883 w Zadarowie, bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłej, powołaną jest między innymi także Filipina Dzierzkowska, córka Tekli, Heleny 2ga imion, 1 voto Orłowskiej, 2 Sidorowskiej, a wnuczka Kazimierza i Konstancyi małż. Żurakowskich.

Gdy miejsce pobytu tejże Filipiny Dzierzkowskiej, a względnie imiona i miejsce pobytu jej spadkobierców nie są znajome, przeto wzywa się ich, ażeby w przeciągu roku od dnia ostatniego zamieszczenia w Gazecie Lwowskiej tego edyktu deklaracyę do spadku tem pewniej ustnie lub pisemnie do tutejszego sądu wnieśli, ileże w przeciwnym razie, postępowanie spadkowe z oświadczonymi spadkobiercami i z kuratorem nieobecnej p. adwokatem kraj. dr. Szydłowskim w Stanisławowie przeprowadzone zostanie.

Stanisławów, 11 kwietnia 1885.

L. 6765. (3513 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie uwiadamia niniejszem Berla Fürsta, z miejsca pobytu niewiadomego, że celem doręczenia mu pozwu de praes. 6 maja 1885 do l. 6765 wniesionego przeciw niemu i Berlowi Buschowi przez Taubę Dawid o zapłacenie sumy wekslowej 238 zł. 66 ct. w. a., tudzież celem doręczenia mu wydanego nowocześnie nakazu zapłaty powyższej sumy, ustanowiony został dla niego kurator w osobie adw. dr. Brzeskiego.

Wzywa się zatem Berla Fürsta, aby celem bronienia go w powyższej sprawie podał kuratorowi potrzebne środki, inaczej szkodę z zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

W Tarnowie, dnia 7 maja 1885.

L. 126. (3701 3 3)

Na podstawie uchwały Wydziału przemyskiej Izby adwokatów, z 3 czerwca 1885 l. 126, p. dr. Władysław Grabowski, wpisany został w listę adwokatów z siedzibą w Jarosławiu.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Przemyśl, 3 czerwca 1885.

## Upadłości.

L. 7322. (3728 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy, w krajach w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek Józefa Grzybowskiego kupca w Dobromilu, mianuje c. k. adjunkta sądowego p. Ludwika Hubla komisarzem konkursowym, a c. k. adjunkta p. Włodzimierza Wilke zastępcą jego, zaś c. k. notaryusza p. Alojzego Schneidra komisarzem inwentaryalnym, polecając tożsamość... 

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się Psachę Chajesa kupca w Dobromilu i wzywa wszystkich wierzycieli ażeby na terminie dnia 22 czerwca 1885, o 10 godzinie rano, z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub wyboru innego zarządcy i tegoż zastępcy tudzież wyboru wydziału wierzycieli, u komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej, ustanawia się termin do 27go lipca 1885 w którym terminie wszyscy którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swoje, chociażby się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym albo też w sądzie powiatowym w Dobromilu a to tem pewniej zgłosić mają, ile że ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną.

Na terminie zaś dnia 26 sierpnia 1885 u komisarza konkursowego odbyć się mającym, winni wierzyciele płynność zgłoszonych wierzytelności oraz porządek w którym do zaspokojenia przyjść mają wykazać. Na tymże terminie będzie usiłowaną ugoda, także wolno wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje się do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej, nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej".

Przemyśl, 5 czerwca 1885.

L. 4860. (3727 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 nr. 1 dz. u. p. p. z roku 1869 obowiązuje położonego nieruchomego majątku Chaima Händla kramarza w Sniatynie i że do kierowania tym konkursem ustanowiony został jako komisarz konkursowy c. k. sędzia powiat. w Sniatynie zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy p. adw. dr. Schäffer.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszystkie swe, z któregobądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do dni 60 według przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym sądzie zgłosili, i aby na terminie na dzień 29 lipca 1885, przed południem do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyi wykazali. Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału, innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 26 czerwca 1885, godzinę 9 przed południem, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej „Gazety Lwowskiej" ogłaszane.

Kołomyja, dnia 29 maja 1885.

Z. 22. (3760 2—3)

Vom Konkurskommissär des k. k. Kreisgerichtes in Tarnopol, wird hiemit kundgemacht dass nachdem Chaim Schrenzel seine Forderung im Betrage pr. 91 fl. 41 kr, zur Konkursmasse des Majer Epstein nach Ablauf der, im § 105 K. O. hiezu bestimmten ordentlichen Frist angemeldet hat, in Sinne des § 123 K. O. für diese nachträglich angemeldete Forderung eine besondere Liquidirungs-Tagfahrt auf den 3 Juli 1885, um 10 Uhr Vormittags, im Bureau Nr. 6 bestimmt wird, zu welcher sämmtliche Konkursgläubiger vorgeladen werden.

Tarnopol, am 15 Mai 1885.

## Księgi gruntowe.

L. 3850. (3447 2—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla posiadłości tabularnych (dworskich) pod następującemi nazwami tabularnemi:

I W okręgu sądu krajowego w Krakowie:

1) Folwark Wielka Góra, w gminie katastralnej Nowa-wieś, w okręgu sądu powiatowego w Dobczycach;

2) Rozdziele górne, w gminie katastralnej Rozdziele górne i

3) Olchowa, w gminie katastralnej Olchowa, w okręgu sądu powiatowego w Wiśniczu;

4) Mników, z gminie katastralnej Mników, w okręgu sądu powiatowego w Liszkach;

II W okręgu sądu obwodowego w Tarnowie:

1) Brzeźnica z Wolą Brzeźnicką, dom. 3 pag. 348 i

2) Wielończa dom. 64 pag. 297, w gminie katastralnej Brzeźnica, w okręgu sądu powiatowego w Dębicy;

III W okręgu sądu obwodowego w Rzeszowie:

Czucz także Czudec z miasteczkiem Czudec, folwarkiem Czudec i wsią Przedmieście, w gminie katastralnej Czudec, w okręgu sądu powiatowego w Strzyżowie;

IV W okręgu sądu obwodowego w Nowym Sączu:

Słopnica Królewska ad Tymbark, w gminie katastralnej Słopnica Królewska, w okręgu sądu powiatowego w Limanowej;

V W okręgu sądu obwodowego w Wadowicach:

1) Przyborów, w gminie katastralnej Przyborów, w okręgu sądu powiatowego w Żywcu;

2) Klecza Górna, w gminie katastralnej Klecza Górna, w okręgu sądu powiatowego miejsko delegowanego w Wadowicach położonych, otwarto nowe wykazy tabularne i że termin wyznaczony pierwszym edyktem z 10 października 1883 l. 17349, do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości wymienionymi ad I 1, 2, 3, II, III, IV, V i wykazami tabularnemi objętych, z dniem 31 grudnia 1884 upłynął, i że termin wyznaczony pierwszym edyktem z 14 listopada 1883 l. 19688, do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości wymienionymi ad I 4, V 2, wykazami tabularnymi objętych, z dniem 1 lutego 1885, upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa, jakiego wpisu w wyrażonych nowych wykazach tabularnych uskutecznionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty do dnia 15 października 1885, włącznie w dotyczącym sądzie kolegialnym, a mianowicie: co do wykazów tabularnych ad I do sądu krajowego w Krakowie, ad II do sądu obwodowego w Tarnowie, ad III do sądu obwodowego w Rzeszowie, ad IV do sądu obwodowego w Nowym Sączu, ad V do sądu obwodowego w Wadowicach zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutków wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin po wyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków, 3 marca 1885.

## Licytacye.

Ч. 3397. (3363 1—3)

Ц. к. Судъ повѣтовый мѣйско дел. въ Бережанахъ подаe до публичной вѣдомости що въ цѣли заспокоенія претенсіи 137 злр. 76 кр. а. в. съ прн. обшого рольничо кредитового Заведенія для Галиціи и Буковины въ Львовѣ, отбуде ся въ тут. судѣ въ днахъ 15 Липня 1885, дня 19 Августа 1885 и дня 23 Вересня 1885 каждымъ разомъ о годинѣ 10 рано публична егзекуційна продажъ реальности въ Шибалинѣ подъ чк. 164 субр. 70 положеной, тѣла табулярного не становлящой, должника Василя Насипного власной.

Цѣна выклична выноситъ 300 злр. в. а. а вадіюмъ 30 зл. в. а.

Решта условій лицитаційныхъ и протоколъ описа заставного и оцѣненія можна переглянути въ тут. судовой регистратурѣ.

До условій лекшихъ вызначае ся терминъ на день 23 вересня 1885 годину 4 по полудне въ тут. судѣ.

Ч. 3396. (3364 1—3)

Ц. к. судъ повѣтовый мѣйско дел. въ Бережанахъ подае до публичной вѣдомости що въ цѣли заспокоенія претенсіи 167 зл. 18 кр. в. а. с. прн. обшого рольничо кредитового заведенія для Галиціи и Буковины въ Львовѣ, отбуде ся въ тут. судѣ въ днахъ 15 липня 1885 дня 19 августа 1885 и дня 23 вересня 1885 каждымъ разомъ о годинѣ 10 рано публична егзекуційна продажъ реальности въ Шибалинѣ подъ чк. 139 субр 3 положеной, тѣла табулярного не становлящой, должниковъ Дмитра и Анны Хильовъ власной.

Цѣна выклична выноситъ 600 зл в. а. а вадіюмъ 60 зл. в. а.

Решта условій лицитаційныхъ и протоколъ описа заставного и оцѣненія можна переглянуту въ тут. судовой регистратурѣ.

До условій лекшихъ вызначае ся терминъ на день 23 вересня 1885 годину 4 по полудни въ тут. судѣ.

L. 19520. (3773 2—3)

W celu wykonania w drodze przedsiębiorstwa budowli konserwacyjnych w latach 1885, 1886, 1887 na gościńcach państwowych w Stanisławowskim okręgu budowniczym, odbędzie się dnia 23go czerwca 1885 w c. k. Starostwie w Stanisławowie licytacya ofertowa.

Cena fiskalna robót które w roku 1885 uskutecznione być mają wynosi w sekcyi

| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| drogowej | Niżniów | 5831 | złr. | 5½ | ct. |
| w sekcyi drogowej | Rosulna | 2180 | „ | 15 | „ |
| „ „ | Siwka | 2633 | „ | — | „ |
| „ „ | Kałusz | 3982 | „ | 31 | „ |
| „ „ | Stanisł. | 5938 | „ | 59 | „ |
| | Razem | 20565 | złr. | 10½ | ct. |

Oferty wnoszone być mogą tak na każdą sekcyę drogową z osobna jak i na kilka sekcyi, lub na wszystkie sekcye drogowe.

Jeżeli oferta obejmować będzie kilka, lub wszystkie sekcye drogowe, to w takim razie zaofiarowania podać należy dla każdej sekcyi w szczególności, albowiem zatwierdzenie nastąpi tylko według pojedyńczych sekcyi z uwzględnieniem najkorzystniejszego wyniku licytacyi.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące, jako to: wykazy cen jednostkowych, kosztorysy, sumaryczne plany, szczegółowe i ogólne warunki budowy przejrzane być mogą w wymienionem starostwie gdzie także w terminie oznaczonym najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty zaopatrzone marką na 50 ct. i w wadyum wynoszące 5 prc. sumy fiskalnej, z wyrażeniem cen nietylko cyframi ale także i literami.

Oferty nieułożone według przepisów, lub nie podane w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów, dnia 27 maja 1885.

L. 27932. (3774 2—3)

W celu zabezpieczenia dostawy szutru na gościńce państwowe w Kołomyjskim okręgu budowniczym w latach 1886, 1887 i 1888 odbędzie się w c. k. Starostwie Kołomyi w dniu 1szym lipca 1885 licytacya ofertowa.

Dostawa na rok 1885 wynosi: na gościniec podbeskidzki 240 mtr. sześc. w kwocie fiskalnej 375 złr. 90 ct, na gościniec pokucki 480 mtr. sześc. w kwocie fiskalnej 715 złr. 45 ct., razem 720 mtr. sześc. w kwocie fiskalnej 1091 złr. 35 ct.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące, jak niemniej wykaz przestrzeni na które materyał z wyznaczonych szutrowisk dostarczyć należy, mogą być przejrzane w wymienionem Starostwie, gdzie także w powyższym terminie, najpóźniej do godziny 12tej w południe wniesione być mają oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i w 5cio procentowe wadyum, tudzież wyrażenie cen nietylko cyframi ale także i literami.

Oferty nieułożone według wzoru n 8. 45 warunków licytacyi lub nie wniesione w terminie, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów, dnia 29 maja 1885.

L. 1004. (3714 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Lutowiskach podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Izaaka Tuch w kwocie resztującej 78 złr. 50 cnt. zpn. odbędzie się dnia 16 czerwca, 14 lipca i 17go sierpnia 1885, zawsze o 10 godzinie rano egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę połowy realności nr. 70 w Skorodnem Jaśka Chruneja własnej.

Cena wywołania 260 złr.

Wadyum 26 złr.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania wspomnianej realności można w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

Lutowiska, 31 marca 1885.

L. 2135. (3637 3—3)

W sprawie egzekucyjnej Abrahama Rothkircha przeciw J. G. Straubemu pto 36 złr. 82 ct. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 17go lipca, 14go sierpnia i 18go września 1885, każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa publiczna licytacya łąki nietabularnej „na bagnach" zwanej w Bolechowie ruskim położonej.

Cena szacunkowa i wywołania 80 złr.

Wadyum 8 złr.

Resztę warunków licytacyi można przejrzeć w aktach; kuratorem niewiadomych wierzycieli Jakób Adam w Bolechowie ruskim.

C. k. sąd powiatowy

Bolechów, dnia 26 marca 1885.

# Licytacye.

L. 1975. (3641 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Stryju podaje do powszechnej wiadomości, iż w sądowym budynku odbędzie się publiczna sprzedaż realności l. 99 w Bratkowcach, wedle wykazu hip. 45 Paraci Darmopuk własnej, na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, na zaspokojenie pretensyi w kwocie 109 złr. 55 ct. w. a., w trzech terminach, a to: 9 lipca 1885, 13 sierpnia 1885 i 17 września 1885, każdym razem o godzinie 11 przed południem.
Cena wywołania 635 złr.
Zakład 63 zł. 50 ct.
Bliższe warunki licytacyjne i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.
C. k. sąd powiatowy.
Stryj, dnia 8 marca 1885.

L. 2458. (3488 1—3)
W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 8 lipca 1885 i 11go sierpnia 1885 licytacya realności l. 159 według wyk. hip. l. 152 w Grybowie, Jana Kmaka własnej, na rzecz Mateusza Dykasa pto 99 zł.
Cena wywołania 380 zł.
Wadyum 38 zł
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem notaryusza Klemensiewicza w Grybowie.
Grybów, 8 maja 1885.

L. 8481. (3656 1—3)
C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności gal. Zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie w kwocie 200 złr. w. a. z pn., odbędzie się dnia 6 lipca, dnia 6go sierpnia i dnia 7go września 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. wyk. hip. 58 ks. grunt. Jastrząbka nowa, Macieja Chłodka własnej.
Cena wywołania 400 w. a.
Wadyum 40 złr. w. a.
Reszta warunków licytacyi, wyciąg hip. i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w tutejszej registraturze.
Tarnów, dnia 15 maja 1885.

L. 629. (3765 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Dobczycach podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 1125 zł. 24 ct. w. a., wraz z zaległemi ratami i procentami, odbędzie się przymusowa licytacya części dóbr Bilczyce Wojciecha i Franciszki Sobczyków własnej, w trzech terminach, t. j. dnia 14go lipca 1885, dnia 14 sierpnia 1885, dnia 14 września 1885, każdym razem o godzinie 9tej rano.
Cenę wywołania stanowi kwota 5200 zł.
Wadyum 520 złr.
W razie nieuzyskania ceny wywołania na pierwszym i drugim zaś ceny równającej się wszystkim długom hipotecznym na trzecim terminie, wyznacza się do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na dzień 14 października 1885, o godzinie 9tej rano, na który się wszystkich interesowanych wzywa.
Dobczyce 9 lutego 1885.

L. 604. (3740 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Sokołowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 72 zł. 9 ct. w. a. z pn., odbędzie się w tut. sądzie w dniach 15 lipca, 12 sierpnia i 9go września 1885, każdym razem o godzinie 10 rano, publiczna sprzedaż realności l. k. 117 lwh. 403 w Wilczej Woli, Jakóba i Antoniego Sudołów własnej.
Cena wywołania 500 złr.
Wadyum 50 złr.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.
Sokołów, dnia 18 kwietnia 1885.

L. 854. (3643 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Stryju podaje do publicznej wiadomości, że na na prośbę c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, celem zaspokojenia pretensyi 5 rat po 6 zł. i 21 zł. 92 ct. w. a. z przynależytościami, odbędzie się w dniach 9 lipca 1885, 13 sierpnia 1885 i 17 września 1885, każdym razem o godzinie 11 przed południem w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności pod l. k. 30 sub rep. 100, wyk. hip. 29 i 226 w Faliszu położonej, dłużników Pańka Dmytreczko i Demka Ilków własnej.
Cena wywołania 458 zł.
Zakład w okrągłej kwocie 46 zł. w. a.
Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.
C. k. sąd powiatowy.
Stryj, dnia 2 marca 1885.

L. 1301. (3790 1—3)
Sąd Skole rozpisuje, celem zaspokojenia wierzytelności Seliga Ensel w kwocie 30 zł. z pn., egzekucyjną publiczną sprzedaż realności niehipotecznej pod l. 86 w Korostowie Hrynia Mihowicza, na dniu 26 czerwca, 20 lipca, 19 sierpnia 1885, zawsze o godzinie 10 rano tylko wyżej lub za cenę szacunkową odbyć się mającą.
Cena wywołania wynosi 165 złr., a wadyum 16 zł. 50 ct. w. a.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ks. Włodzimierz Marcinków ze Skolego.
Bliższe warunki można przejrzeć w t. s. registraturze.
O czem chęć kupienia mających zawiadamiam.
C. k. sąd powiatowy.
Skole, dnia 25 kwietnia 1885.

L. 194. (3787 1—3)
Dnia 22 czerwca, 21 lipca, 24go sierpnia 1885 sprzedaną będzie przymusowo realność pod l. k. 30 w Zaleszczykach małych położona, wedle wyk. h p 82 Franka Nowickiego własna, celem ściągnięcia pretensyi pana Aleksandra Borkowskiego w kwocie 62 zł. w. a.
Cena wywołania 280 zł.
Wadyum 28 zł.
Reszta warunków do przejrzenia w registraturze
Kurator wierzycieli niewiadomych c. k. notaryusz p. Konstanty Stupnicki.
C. k. sąd powiatowy
Buczacz, dnia 27 kwietnia 1885.

L. 16454. (3786 1—3)
Dnia 8 lipca 1885, 10 sierpnia 1885 i 14go września 1885 sprzedawaną będzie przymusowo zawsze o godzinie 10 rano w tut. sądzie realność pod l. k. $95^1/_4$ w Buczaczu położona, Jana i Wiktoryi Seneńko własna, celem ściągnienia pretensyi Matesa Spiegla w kwocie 146 złr. 44 ct. w a. z pn.
Cena wywołania 400 zł. w. a.
Wadyum 40 zł. w. a.
Reszta warunków do przejrzenia w registraturze.
Kurator wierzycieli niewiadomych adw. dr. Słaczka.
C. k. sąd powiatowy
Buczacz, dnia 25 kwietnia 1885.

L. 2177. (3784 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Żywcu podaje do powszechnej wiadomości, że celem ściągnięcia należytości 249 zł. 59 ct. w. a. z pn., odbędzie się w budynku sądowym w Żywcu dnia 1 lipca 1885 i dnia 5 sierpnia 1885, o godzinie 10 przed południem, publiczna przymusowa sprzedaż posiadłości pod l. 24 w Jazie położonej, masy spadkowej Maryanny z Mazurków Widzowej własnej, składającej się z domu i ogrodu.
Za cenę wywołania podaną będzie suma 250 zł. w. a.
Chcący ubiegać się przy licytacyi, złożą do rąk komisyi sądowej zadatek, wynoszący 25 zł. w. a., a to w gotówce lub w papierach publicznych.
Inne warunki licytacyjne mogą być przejrzane w kancelaryi sądowej.
C. k. sąd powiatowy.
Żywiec, dnia 5 maja 1885.

L. 2957. (3762 1—3)
W dniach 26go czerwca, 7go sierpnia, 11go września 1885, o godzinie 10tej rano odbędzie się w sądzie tutejszym na rzecz c. k. uprzywilejowanego galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 20 rat po 6 złr. przymusowa licytacya realności pod l. k. 198 l. wyk. hip. 198 w Wilkowicach położonej, przy pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 700 złr. lub wyżej, przy trzecim terminie i niżej.
Wadyum 70 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. dr. Rosner adwokat krajowy w Białej.
Biała, dnia 8 maja 1885.

L. 6829. (3669 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Nisku zawiadamia, iż w dniach 4 sierpnia, 13 października i 15 grudnia 1885, każdym razem o godzinie 10tej przed południem, przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności pod nk 227 w Łętowni położonej, wykazem hipotecznym 558 objętej.
Wadyum wynosi 11 złr.
Warunki licytacyjne przejrzeć można w sądzie.
Nisko, dnia 15 maja 1885.

L. 4267. (3738 1—3)
W dniach 13 sierpnia i 17 września 1885, o godzinie 10tej rano przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności pod nk. 14/4 w Glinach wielkich położonej.
Cena szacunkowa wynosi 800 złr. w. a.
Wadyum 80 złr. w. a.
Akta oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.
C. k. sąd powiatowy
Radomyśl, dnia 29 grudnia 1884.

L. 2903. (3767 1—3)
W sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Mikołajowi Krzyżanowskiemu pto 84 złr. 24 ct. w. a. z pn., sprzedaną zostanie realność z wykazu hip. l. 163 w Serafincach w dniu 22 czerwca 1885 o 8 rano.
Cena wywołania 200 złr. w. a.
Zakład 10 prc.
Resztę warunków przeglądnąć można w tusądowej registraturze.
Z c. k. sądu powiatowego
Horodenka, dnia 30 marca 1885.

L. 7279. (3739 1—3)
Sokalski c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Beili Pass w ilości 128 złr. z pn., przymusowy jawny przetarg należących do dłużnika Simchego Herschtritta ciało hipoteczne stanowiących $^2/_3$ części niepodzielnej realności objętej wykazem hipotecznym l. 614 dla gminy Krystynopola ocenionych na kwotę 802 złr. 26 ct. a położonych pod liczbą 20 w Krystynopolu na dnie 25go czerwca, 5go sierpnia i 9go września 1885, zawsze od godziny 10tej przed południem w gmachu sądowym.
Poręczne 80 złr. 26 ct. w. a.
W pierwszym i drugim terminie nabyć można realność tę tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej w trzecim zaś nawet poniżej ceny tej.
Resztę warunków tudzież protokoły opisania i ocenienia realności tej, przejrzeć można w registraturze sądu tegoż
Sokal, dnia 22 maja 1885.

L. 209. (3734 1—3)
C. k. sąd powiat. w Budzanowie zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi uprzyw. banku włościańskiego a to 13 rat po 63 złr. i 330 złr. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszem na dniu 26 czerwca 1885 o godzinie 10 rano licytacyjna sprzedaż realności pod l. k. 54 wyk. hip 562 w Łaskowcach położonej a to nawet niżej ceny szacunkowej.
Cena wywołania jest 4000 złr. w. a., wadyum zaś wynosi kwotę 200 złr. w. a.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.
Budzanów, dnia 25 kwietnia 1885.

L. 14815. (3426 1—3)
Krakowski sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 183 złr. 17 ct. z pn., odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 1 lipca, 4 sierpnia i 2 września 1885 o godzinie 10tej rano egzekucyjna licytacya realności l. 10 w Zwierzyńcu położonej Wojciecha Rozpędzika własnej.
Cena wywołania 400 zł.
Wadyum 40 zł.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze
Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 4 września 1885 o godz. 10 rano.
Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Bolesław Czerny z substytucyą adw. dra Rothweina w Krakowie.
Kraków, dnia 27 kwietnia 1885.

L. 2349. (3569 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach w celu zaspokojenia sumy dłużnej 236 złr. 49 ct. w. a. z pn., przeprowadzi na rzecz galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przymusową sprzedaż realności l. w. h. 93 ks. gr. gm. kat. Niepołomice objętej a własność spadkobierców ś. p. Jana Szewczyka stanowiącej, w trzech terminach licytacyjnych a to: dnia 2 lipca, dnia 3 sierpnia i dnia 9 września 1885, każdym razem o godzinie 10tej przed południem.
Cena wywołania tej realności wynosi 500 złr.
Wadyum zaś 50 złr.
Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w registraturze sądowej.
Niepołomice, dnia 11 maja 1885.

L. 6145. (3743 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Żurawnie wiadomo czyni, że na żądanie c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Joannie Juraczek celem uzyskania dłużnej należytości 194 złr. 3 ct. z pn., dozwoloną została przymusowa sprzedaż ciała tabularnego niestanowiącej, a dłużniczki Joanny Juraczek własnej w Żurawnie pod l. k. 2 subrep. położonej, ze wszelkiemi do tejże realności należącemi, w protokole zastawniczego opisania z dnia 30 września 1876 wymienionemi gruntami i przynależytościami w drodze publicznej licytacyi, która na dniu I. 2 lipca 1885 i II. 6 sierpnia 1885, każdym razem o godzinie 10tej przed południem w tutejszym sądzie pod następującemi warunkami przedsięwziętą zostanie.
W razie gdyby na 2gim terminie sprzedaż do skutku nie przyszła celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na dzień 6 sierpnia 1885 o 4 godzinie po południu wyznaczonym zostaje, a niestawający za przystępujących do wniosku większości stających uważani będą.
Cena wywołania 400 złr.
Poręczne 10 prc. 40 złr. w. a.
Resztę warunków w sądzie tutejszym wglądnąć wolno.
C. k. sąd powiatowy
Żurawno, dnia 10 stycznia 1885.

L. 4454. (3186 1—3)
C. k. sąd obwodowy w Samborze ogłasza, że w dniu 2 lipca 1885, 6 sierpnia 1885 i 10 września 1885, każdym razem o godzinie 10tej przed południem odbędzie się w tymże sądzie na rzecz gminy miasta Sambora, celem zaspokojenia dłużnej sumy 679 złr. 28 ct. w. a. z pn, przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod lk. 130/52 w Samborze na Blichu położonej do spadkobierców i legataryuszów Nathana Steinhausera i spadkobierców Mali Roni Steinhauser należącej.
Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 4459 złr. 50 ct. w. a., zaś wadyum 10 prc. takowej.
Realność ta zostanie na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny wywołania na trzecim zaś i niżej tejże sprzedaną.
Tych wierzycieli, którymby uchwała dozwalająca publiczną sprzedaż tej realności lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające uchwały wcale lub nie należycie doręczone zostały i tych, którzyby po dniu wydania wyciągu tabularnego, jakie prawa do rzeczonej realności nabyli i do tabuli weszli uwiadamia się przez ustanowionego kuratora adw. dra Witza z substytucyą adw. kraj. dra Fiternika w Samborze zamieszkałych i przez edykta.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny, i akt ocenienia można przejrzeć w tusądowej registraturze.
Sambor, dnia 28 kwietnia 1885.

(L. 3494. (3736 2—3)
W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10tej rano w dniach 18 czerwca 1885 i 16 lipca 1885 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 20 sierpnia 1885 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 23 w Brundorf według wyk. hip. 277 gminy Kiernica Jana i Katarzyny Metz własnej, na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi pto 673 złr 46 ct. z pn.
Cena wywołania 1800 zł.
Wadyum 180 złr.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.
Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem Karola Meissnera w Gródku.
Gródek, dnia 27 kwietnia 1885.

L. 7180. (3764 2—3)
Celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi 44 złr. 60 ct. w. a. z pn, odbędzie się w tutejszym sądzie 25go czerwca, 23go lipca i 20 sierpnia 1885, zawsze o godzinie 10tej rano licytacya realności pod l. k. 139 sub. rep. 9 w Myscowy Piotra i Tańki Beskidniaków własnej, ciała tabularnego niestanowiącej.
Cena wywołania 250 złr.
Zakład 25 złr. w. a.
Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i oszacowania można przejrzeć w registraturze.
C. k. sąd powiatowy
Dukla, dnia 29 marca 1885.

L. 2902. (3768 2—3)
W sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Andryjowi Słobodzian pto 267 złr. 50 ct. w. a. z pn., sprzedaną zostanie nietabularna realność pod l. k. 620 w Horodence w dniu 22go czerwca 1885 o 8 rano.
Cena wywołania 600 złr.
Zakład 10 prc.
Resztę warunków przeglądnąć można w tusądowej registraturze.
Z c. k. sądu powiatowego
Horodenka, dnia 30 marca 1885.

L. 1431. (3721 3—3)

C. k. sąd powiatowy miej. del. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia przez Bank włościański w likwidacyi wywalczonej sumy 300 złr. wa. zpn. publiczną licytacyę realności w Kleparowie Anny Galar własnej w wyk. hip. 74 gminy Kleparów zapisanej na dzień 10 czerwca 1885, i 9 lipca 1885, każdym razem o godzinie 10 rano w sali rozpraw S. II.

Poręczne 60 złr. W pierwszym i drugim terminie można tę realność nabyć za lub wyżej ceny szacunkowej. Dla ułatwiających warunków wyznaczono termin na 9 lipca 1885, o godzinie 4 po południu. Resztę warunków, protokół ocenienia i wyciąg hipot. przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Smolka.

Lwów, 31 stycznia 1885.

---

L. 4836. (3720 3—3)

C. k. sąd powiat. miej. del S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia przez Zakład kred. włość w likwidacyi wywalczonej sumy 98 złr. i 119 złr. 69 cnt. wa. zpn. publiczną licytacyę realności Ignacego i Anastazyi Gореckich własnej w wyk. hip. l. 587 i 588 gminy Jaryczów nowy zapisanej na dzień 11 czerwca 1885, 9 lipca 1885 i 6 sierpnia 1885, każdym razem o godzinie 10 rano w sali rozpraw.

Poręczne 40 złr. Cena wywołania 400 złr. W pierwszym i drugim terminie można tę realność nabyć za lub wyżej ceny szacunkowej w trzecim zaś i poniżej tej ceny.

Resztę warunków, protokół ocenienia i wyciąg hip. przejrzeć można w ts. registraturze, kurator niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Dulęba.

Lwów, 16 kwietnia 1885.

---

L. 12311. (3722 3—3)

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. S. II. dla okolicy miasta Lwowa uwiadamia iż na żądanie uprz. Zakładu kredyt. włość. w celu zaspokojenia resztującej dłużnej kwoty 222 złr. 92 cnt. z większej 250 złr. pochodzącej z odsetkami po 12/100 od 20 czerwca 1871 aż do dnia rzeczywistej zapłaty, tudzież dalszemi 3/100 odsetkami od kwoty w należytym czasie nie uiszczonej, na koniec na zaspokojenie kosztów w kwocie 7 zł. 57 cnt. i obecnie przyznanych kosztów egzekucyjnych 5 złr. przymusowa sprzedaż realności spadkobierców śp. Tomasza Pernala własnej w Basiówce wyk. hip. 68 objętej w drodze publicznej licytacyi w dniu 11go czerwca 1885 i w dniu 9 lipca 1885, za wsze o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania stanowi 900 złr. a chęć kupna mający złożyć ma jako wadyum 90 złr. w gotówce w obligacyach państwa. Sprzedaż uskutecznioną zostanie na powyższych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej. Bliższe warunki przejrzeć można w tus. registraturze.

Lwów, 12 grudnia 1884.

---

L. 2236. (3717 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Sądowej-Wiszni ogłasza, że w dniu 24 czerwca, w dniu 29 lipca i w dniu 2 września 1885, każdym razem, o godzinie 11 rano, odbędzie się w sądzie publiczna sprzedaż gruntu, pod l. k. 15 w Mokrzanach wielkich położonego, Michała Charowicza własnego, ciała tabularnego niestanowiącego, na zaspokojenie pretensyi Salamona Greifa, w kwocie 30 złr. a. w. z pn.

Cena wywołania 185 złr. Wadyum 18 złr. 50 ct. Na pierwszym i drugim terminie, zostanie ten grunt tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, na trzecim także niżej ceny szacunkowej sprzedany.

Resztę warunków można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Sądowa-Wisznia, 30 kwietnia 1885.

---

L. 3058. (3742 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Żurawnie ogłasza, że w skutek prośby c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, celem ściągnięcia należytości 500 zł. w. a. z pn., odbędzie się w tym c. k. sądzie wymusowa publiczna sprzedaż realności dłużnika Michała Kapiciaka własnej. w Łachowicach podróżnych, pod l. k. 80 subrep. położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, ze wszelkiemi do tejże realności należącemi, w protokole zastawniczego opisania z dnia 28 stycznia 1870, wymienionymi gruntami i przynależytościami w dniach 11 czerwca, 16 lipca i 20 sierpnia 1885, każdym razem, o 10 godzinie przed południem, na których pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 700 złr. w. a., w trzecim i niżej tej ceny sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi wartość przy udzielaniu pożyczki, przyjęta w sumie 700 złr. w. a, poręczne 10 prc. czyli w krągłej sumie 70 złr. w. a.

Resztę warunków, wolno w tutejszym sądzie wglądnąć.

Żurawno, dnia 19 grudnia 1884.

---

# Konkursa.

L. 2112. (3700 3—3)

Celem obsadzenia posady prokuratora państwa, przy nowo utworzyć się mającym sądzie obwodowym w Suczawie, z poborami VII klasy rangi, tudzież zastępcy prokuratora państwa z poborami VIII klasy rangi, rozpisuje się niniejszem na mocy reskryptu Wysokiego c. k. Ministerstwa sprawiedliwości, z dnia 10 marca 1885 l. 4344, konkurs.

Ubiegający się o te posady, mają swoje należycie udokumentowane, do c. k. Ministerstwa sprawiedliwości wystosowane podania wnieść w przepisanej drodze, najdalej do dni 14 od ostatniego ogłoszenia, w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Z c. k. Nadprokuratoryi państwa.

Lwów, 3 czerwca 1885.

---

L. 667/R. s. o. (3753 1—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie:

I. w powiecie bocheńskim:

1. Na posadę młodszego nauczyciela V klasowej szkoły pospolitej połączonej z VIII klasową szkołą wydziałową męską w Bochni, z roczną płacą 500 złr.

2. Na posadę młodszego nauczyciela IV klasowej szkoły pospolitej męskiej w Bochni z roczną płacą 300 złr.

3. Na posady drugiego nauczyciela w II klasowych szkołach mięszanych w Łapanowie i Uściu solnem z roczną płacą po 300 złr.

4. Na posadę młodszego nauczyciela II klasowej szkoły mięszanej w Mikluszowicach z roczną płacą 200 złr.

5. Na posady nauczycieli w I klasowych szkołach ludowych etatowych z roczną płacą po 300 złr. i wolnem pomieszkaniem 1) w Brzeźnicy, 2) w Kobylu, 3) w Cerekwi, 4) w Krzyżanowicach 5) w Lipnicy dolnej, 6) w Lipnicy górnej, 7) w Łąkcie górnej i w Wiśniczu starym.

6. Na posadę nauczyciela w I klasowej szkole filialnej w Niedarach, z roczną płacą 250 złr. od której potrąca się dochód z użytku 4 morgów gruntu szkolnego w kwocie 26 złr. i z wolnem pomieszkaniem.

II. w powiecie brzeskim:

1. Na dwie posady młodszych nauczycieli III klasowej szkoły mięszanej w Borzęcinie i jedną posadę III klasowej szkoły mięszanej w Szczurowej z roczną płacą po 240 złr.

2. Na posadę młodszego nauczyciela w II klasowej szkole mięszanej w Jadownikach z roczną płacą 240 złr. i posady młodszych nauczycieli w II klasowych szkołach mięszanych w Czchowie, Okocimie i w Radłowie z roczną płacą po 200 złr.

3. Na posady nauczycieli w I klasowych szkołach ludowych etatowych z roczną płacą po 300 złr. i z wolnem pomieszkaniem 1) w Filipowicach, 2) w Gnojniku, 3) w Gosprzydowie, 4) w Gwoździcu, 5) w Maszkienicach, 6) w Olszynach, 7) w Paleśnicy, 8) w Porębie spytkowskiej 9) w Strzelcach wielkich.

Uwaga. Od płacy nauczyciela szkoły etatowej w Gnojniku potrąca się dochód z użytku gruntu szkolnego o przestrzeni ½ morga w kwocie rocznej 2 złr. 44 ct.

4. Na posadę nauczyciela w I klasowej szkole filialnej w Złotej z roczną płacą 250 złr. i z wolnem pomieszkaniem.

Kandydaci lub kandydatki ubiegający się o jedną z tych posad, winni wnieść swe podania należycie udokumentowane i zaopatrzone wykazem służbowym, w drodze właściwej najdalej do końca lipca 1885.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

W Bochni, dnia 28 maja 1885.

## Doniesienia prywatne.

**Dr. ANJELA**

**Zakład wodoleczniczy**

**w Zuckmantel**

**(na Śląsku austryackim).**

W najpyszniejszem położeniu górskiem, tuż ob k lasów milowej rozległości. Najsumienniejszy nadzór lecz niczy obok najtroskl wszego pielęgnowania.

Stacya kolejowa **Ziegenhals** o milę odle ła.

[2798 13—20]

**Po zniżonej cenie**

sprzedaję

# Olej naftowy

**konserwujący drzewo od psucia,** mianowicie:

1 kilo rafinowanego, który koloru drzewa nie zmienia, używanego w miejsce pokostu 14 ct.

1 kilo zwykłego, który nadaje drzewu kolor bł nnatny, 12 ct.

Przy zamówieniu baryłki około 160 kilo opuszczam **znaczny rabat.**

**Piotr Miączyński**

**we Lwowie,** ul. Sykstuska l. 47.

(3136 4-4)

# Rymanów.

**Zakład zdrojowo-kąpielowy,**

otwarty dnia 1 czerwca, odległość od stacyi kolejowej sześć kilometrów, na dworcu powozy i wózki.

Wodę i sól leczniczą na żądanie wysyła, wszelkich objaśnień udziela.

(3056 8-12) *Zarząd.*

# Leon Abramowicz

**we Lwowie, Rynek l. 29**

w przechodniej bramie Andriolego (Ehrbara).

**Poleca materye** wełniane, **kaszmiry** czarne i **krepy. Perkaliki** kolorowe w wielkim wyborze, łok. od 16—30 ct

**Płócienka** od 19 do 27 ct.

**Płótna** czysto niciane i apretowane, Chiffony białe, Piki białe i Brylantyny.

**Chusteczki** płócienne tuz. od 2·40 do 7 złr., z kolorowemi szlaczkami od 10 do 30 ct. za sztukę.

**Ręczniki** białe na tuziny i łokcie od 15—30 ct za łokieć.

**Ściereczki** płócienne z kolorowemi szlaczkami, sztuka od 22—35 ct., również poleca grube płótno na ścierki do naczynia od 15—18 ct. za łokieć.

**Dreliszki** liberyjne, płótno szare, zapał, płótno woskowe Nankin na poszwy.

Utrzymuje na składzie pończochy i skarpetki białe i kolorowe.

Również poleca w wielkim wyborze chusteczki wełniane, perkalikowe, satynowe i batystowe do przykrycia głowy, sztuka od 19, 20. 25, 28—35 ct.

**Jako nowość** otrzymał: **Chusteczki** na fartuszki z figurkami i kwiatami.

Dziękuje uprzejmie za dotychczasowe względy, polecając się nadal łaskawym rozkazom — pozostaje uniżonym sługą.

(2373 19—20)

**Majątek** położony o milę od dworca K. L. w nader korzystnych warunkach do nabycia. — Bliższe szczegóły w biurze Wgo adwokata **Semilskiego** Sykstuska l 38.

(3792 1—5)

# Pustomyty

**pod Lwowem, Zakład kąpieli siarczanych, parowych i żelazisto-borowinowych** odszczególniony Dyplomem pochwalnym na wystawie przyrodniczo-lekarskiej w Krakowie 1881

**Rozpocznie sezon 20 maja.**

Choroby w których kąpiele siarczane z **świetnym skutkiem** używane być mogą są: gościec i dna (Rheumatismus et Arthritis), zołzy (skrofuły), choroby nerwowe, choroby skórne, kiła (Syphilis), zanieczyszczenie krwi merkurialne, zaniedbane lub zastarzałe chirurgiczne wypadki jakoto: zwichnięcia, złamania, rany, wadliwe blizny i t. p.

☞ **Przed bramą zakładu jest przystanek kolei** Arcyks. Albrechta.

Jazda ze Lwowa trwa 30 minut. Prócz zwykłych pociągów rano i wieczór:

☞ **pociąg osobowy** odjeżdża ze Lwowa o godzinie 11 m. 45 w p. powraca z Pustomyt o godzinie 4 po poł

Stały lekarz w miejscu. Restauracyę prowadzić będzie kuchmistrz p Józef Brycki ze Lwowa. Wist w abonamencie lub a la carte, po umiarkowanych cenach.

☞ **Zwraca się szczególniejszą uwagę na kąpiele borowinowe (Moorbäder), które pod względem składu swego chemicznego nie ustępują w niczem kąpielom zagranicznym i mogą być z równym skutkiem uż te w cierpieniach kobiecych jak Francensbadzkie.**

(3037 9 12)

(3794)

# Obwieszczenie.

Podaje się do publicznej wiadomości, że dnia 24 czerwca 1885 o 6 godzinie wieczór odbędzie się w lokalu Kasy zaliczkowej **w Złoczowie,**

**Ogólne Zgromadzenie**

w celu wyboru nowego Dyrektora w miejsce występującego.

Rada zawiadowcza Kasy zaliczkowej w Złoczowie stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

Złoczów, 9 czerwca 1885.

*J. Tarnawski.* Sekretarz. *T. Homme.* Prezes

NAJLEPSZĄ

**Bibułką na Papierosy**

jest prawdziwa bibułka

# LE HOUBLON

**Wyrobu francuzkiego**

**Firmy CAWLEY & HENRY w Paryżu**

**Przed naśladowaniem się ostrzega.**

**Ta bibułka tylko wtedy jest prawdziwą gdy każda jej ćwiartka nosi stempel LE HOUBLON, a każde pudełko zaopatrzone jest poniżej znajdującą się marką ochronną i podpisem.**




[4538 24 -?]

L. 5302. (3697 3—3)

# Konkurs.

Na podstawie uchwały Rady gminnej z dnia 1 czerwca b. r. rozpisuje się niniejszem konkurs na opróżnioną przy tutejszym szpitalu powszechnym posadę sekundaryusza z roczną płacą 400 złr. i dodatkami a mianowicie: wolnem pomieszkaniem w zakładzie, wiktem, opałem i światłem.

Ubiegający się o tę posadę mają dołączyć do swych podań:

a) metrykę urodzenia;

b) świadectwo zdrowia i dowód uwolnienia od wojska;

c) dyplom doktora wszech nauk lekarskich i

d) wywód dotychczasowej praktyki.

Podania, zaopatrzone w powyższe wywody, należy wnieść **najdalej do 3 lipca b. r.** do Magistratu miasta Tarnowa

Tarnów, 3 czerwca 1885.

Burmistrz: **W. Rogojski.**

# Mariacellskie krople żołądkowe.



Skutek Mariacellskich kropli w następujących przypadkach nie da się przewyższyć przez żaden inny środek, a mianowicie: przy braku apetytu, cuchnącym oddechu, słabości żołądka, wzdęciu, odbijaniu kwasem, kolkach, katarze żołądkowym, paleniu zgagi, tworzeniu się piasku i drobnych kamyków, mocnem gromadzeniu się ślin w ustach żółtaczce, wstręcie i odbijaniu, bólu głowy (jeżeli od żołądka pochodzi), kurczu żołądkowym, nieregularnym stolcu i zatwardzeniu, przełożeniu żołądka potrawami i napojami, robakach, cierpieniu na śledzionie i w wątrobie.

**Cena jednej flaszki 35 centów**

**Składy:** **Kraków:** apteki: W. Redyk, F. Gralewski, E. Radler, A. Siedlecki, E. Stockmar, F. Sobierajski, J. Trauczyński, K. Wiszniewski. BIAŁA apt. Erich Keler, Reicherta spadk., Kolasa, Fuchs. BOCHNIA apt F. Reiss, A. F. Pilla. BŁAŻEJOWA apt. Rożejowski BRODY apt. F. Liszka, A. Inlender, Kulak, E. Grünspan, Witosławski, Reder, i A. Lateiner. BRZEŻANY apt. J. Hausberg. apt. Dembiński i J. Łobos. BRZESKO apt. W. Janoszek. BRZOZÓW apt. Halama. BORYNIA apt. Dorożyński. BUDZANÓW apt. D. Jasieński. BRZESZCZE apt Ślebawski. BOCHORODCZANY apt. A Mozollowicz. BUKOWSKO apt. A. Serkowski. BUSK apt. Zahradnik. CHODORÓW apt. H. Dyszkiewicz. CHRZANÓW apt. B. Sporysz DOLINA apt. H, Weitz. DROHOBYCZ apt. H. Blumfeld DOBCZYCE apt. J. Biliński. DĄBROWA G. Mischlec i Rud. Foltyn. DYNÓW apt. Frischmann. DOBROMIL apt. A. Gratowski. FRYSZTAK apt. J. Zaniewski. GŁOGÓW apt. Ig. Stroka GRYBÓW apt. Kulczycki. GLINIANY apt. Helm. HORODENKA apt. Axentowicz. HUSIATYN apt. Czerski. JAROSŁAW apt W. Rohm i Wisłocki. JASŁO apt. R. Palch JEZIERNA apt. J. Czemeryński. JORDANÓW apt Edw. Bachner. JEZUP L Aleks Mozołowski, KOŁOMYJA apt. Sidorowicz i apt. Stenzel. KRYSTYNOPOL apt Ormezowski. KAMIONKA apt. Piepes KAŃCZUGA aptekarz Heger. KRAKOWIEC aptekarz Komorowski. KUTTY aptekarz A. Zagajewski. KOMARNO aptekarz Rechtenberg. KRYNICA aptekarz H. Nitribit. KULIKÓW aptekarze Dadlez i Misiołek. KĘTY apt. Sokalski. KOLBUSZOWA apt. Buczek LIPNIK apt. A. Fuchs. LISKO apt. E. Moszczowski. LWÓW apteki: Beiser, Blumenfeld, K. Krzyżanowski, P. Mikolasch, Jul. Nahlik, J. Piepes i Z. Ruker, Sklepiński. ŁAŃCUT apt. Szulz. LEŻAJSK F. Denker. MIELEC apt. Pawlikowski. MILOWKA M. Quiriai. MOŚCISKA apt. Schalboth MONASTERZYSKA P. Gabryś, MOSTY WIELKIE apt. J. Żołyński. NIEPOŁOMICE apt. Tichy. NOWY SĄCZ apt. R. Jakubowski, W. Filipek. NOWY TARG apt. Karol Laur. PODKAMIEŃ apt. St. Koniewicz, PRZEMYŚL apt. Nahlik. Aleks. Mańkowski PODGÓRZE apt. Skakalski PRUCHNIK apt. Jan Pietraszek. PILZNO apt. Czajka. PRZEWORSK apt. Swytalski. RADYMNO apt. Świechowski. ROZDÓŁ apt. E. Kornberger. RZESZÓW apt. A. Kalinowski i apt. Karpiński. ROZWADÓW apt. W. Gabrowski. SĄDOWA WISZNIA apt. Włodzimirski. ŚNIATYN apt. T Niemczewski. SKOLE apt. Lechowski. SAMBOR apt. J. Aleksiewicz. SĘDZISZÓW apt. Mizerski. SOKAL apt. E. Wysoczański. SOKOŁÓW apt. A. Danczak. STANISŁAWÓW apt. J. Macuca, A. Amirowicz i J. Beilt. STRYJ apt. Leon Gärtner. SUCHA apt. Czernicki. SZCZUROWA apt. W. Heinz. SZCZERZEC apt. Jan Pełka. SZCZUCIN apt. Masłowski. SKAŁA nad Zbruczem apt. Rogalski. SIENIAWA apt. Mańkowski. SUCZAWA apt. Habermann. STOROŻYNIEC apt. Füllenbaum. TARNÓW apt. L. Chodacki, apt. Reid, Węgrzynowski. TARNOPOL apt. Fr. Jamrogiewicz i H. Kahane. TŁUMACZ apt. W. Szankowski. TYCZYN apt. Rożejowski. TŁUSTE apt. Świderski. UHNÓW apt. M. Domain. ULANÓW apt. S. Wroński. WAREŻ apt. B Krzywobłocki. WOJNICZ apt. W. Nodzyński. WINNIKI apt. T. von Brzeski. WILLAMOWICE apt. Schneider. WIZNITZ apt. Chalbazani i apt. I. Luwisch. ZAŁOŹCE apt Br. Małkowski ZBARAŻ apt. E. Kruh. ZALESZCZYKI apt. Szymonowicz. ZŁOCZÓW apt. Fr. Pettesch. ZAKLICZYN apt K. Kamieniobrodzki. ZBORÓW apt. Rappaport. ŻOŁYNIA apt. M Romanowski. ŻURAWNO apt. J. Tomaszewski. ŻYDACZÓW apt. M. Bardasz. ŻYWIEC apt. E. Blumenthal, apt. Herdliczka i apt. Trojan. TURKA apt. Zygmunt Kosicki. ROZDÓŁ apt. Wacław Czajkowski.

Główny skład przesyłki w aptece pod „Aniołem opiekuńczym" (2398 7-?)

**Karola Bradego w Kromieryżu.**

L. 1006 II. (3698 3—3)

# Cesarsko królewska kolej państwowa.

# Rozpisanie ofert.

C. k. Generalna Dyrekcya kolei państwowych ma zamiar oddać w przedsiębiorstwo wykonanie rozszerzenia stacyi w Stróżach-Wyżnych, obejmujące roboty podtorowe (Unterbau) nawierzchnie (Oberbau) i budowy naziemne (Hochbau), tudzież budowę drugiego toru od stacyi Stróże do Grybowa, z wyjątkiem dostawy konstrukcyj mostowych, progów i żelaznych części torowych oraz urządzeń mechanicznych i stacyjnych.

Rozdanie wyż wymienionych robót, w przybliżeniu na 212.000 złr. w. a. obliczonych, nastąpi w drodze ofert, a mianowicie: roboty podtorowe i około nawierzchni oraz budowy naziemne **pod linią normalną** po cenach jednostkowych, zaś budowy naziemne **nad linią normalną** po cenach ryczałtowych, od kwadratowego metra zabudowanej powierzchni.

Oferty mogą opiewać albo na wszystkie powyżej wymienione roboty razem, lub też osobno na roboty podtorowe wraz z nawierzchnią a osobno na budynki naziemne.

Chcący ubiegać się o wyż wymienione roboty, mogą przejrzeć dotyczące plany, kosztorysy, opisanie i szczegółowe warunki budowy w Inspektoracie konserwacyi c. k. Dyrekcyi ruchu w Krakowie, codziennie w godzinach urzędowych, gdzie otrzymają wszelkie bliższe objaśnienia, jakoteż przepisane formularze na oferty.

Oferty, opieczętowane i opatrzone marką stemplową na 50 ct (każdy arkusz), oraz napisem „Oferta na roboty uzupełniające w Stróżach i na budowę drugiego toru między Stróżem i Grybowem", wnieść należy do dziennika podawczego c. k. Dyrekcyi ruchu w Krakowie aż do dnia 19 czerwca 1885 r. do godziny 12tej w południe, po którym to terminie wniesione oferty uwzględnione nie będą.

Wadyum, wynoszące 5 prc. od sumy oferowanej złożyć, należy przed wniesieniem oferty w kasie Dyrekcyi ruchu w Krakowie.

C. k. Generalna Dyrekcya kolei państwowych zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru między ofertami, bez względu na oferowanie ceny a względnie odrzucenia wszystkich wniesionych ofert, najdalej do dnia 30 czerwca 1885 r.

Kraków, dnia 3 czerwca 1885.

**C. k. Dyrekcya ruchu.**

(Przedruk nie będzie płacony.)

# Oesterreichisch-ungarische Bank.

Bei der am 5. Juni 1885, vorgenommenen Verlosung wurden

5%ige **Pfandbriefe** im Betrage von fl **2,951.800.—,**

4½%ige **Pfandbriefe** im Betrage von **1.555.200.** — und

4%ige **Pfandbriefe** im Betrage von fl. **81.000.—**

ausgelost. Die gezogenen 5%igen Pfandbriefe werden vom 10. Juni l. J. an bei der Hypothekar-Kredits-Kasse der oesterreichisch-ungarischen Bank in Wien und vom 12. Juni l. J. an auch bei allen Bankanstalten, dagegen die gezogenen 4½ und 4%igen Pfandbriefe zum nächstfolgenden Coupon-Termine — 1. Oktober 1885 — sowohl bei der Hypothekar-Kredits-Kasse in Wien, als auch bei allen Bankanstalten ausbezahlt.

Das **Nummernverzeichniß** der am 5 Juni l. J. gezogenen Pfandbriefe, dann der aus früheren Ziehungen noch unbehobenen 5%, 4½% und 4%igen Pfandbriefe wird von der genannten Kasse und von allen Bankanstalten auf Verlangen unentgeltlich ausgefolgt Gegenwärtig sind sämmtliche vor dem Jahre 1877 ausgegebenen Pfandbriefe verlost.

Die Besitzer von Bank-Pfandbriefen werden hiervon mit dem Bemerken benachrichtigt, daß die Verzinsung verloster Bank-Pfandbriefe mit dem der betreffenden Verlosung zunächst folgenden Coupon-Termine, daher bezüglich der am 5 Juni l. J. verlosten 5%igen Pfandbriefe mit **1. Juli 1885,** und bezüglich der am 5 Dezember l. J. verlosten 4½ und 4%igen Pfandbriefe mit **1. Oktober 1885 erlischt.** Die Coupons derselben werden zwar im Falle der Präsentation auch fortan ausbezahlt, **jedoch wird bei der Einlösung der Pfandbriefe der Betrag der abgängigen Coupons vom Kapital in Abzug gebracht.**

**Wien,** am 8. Juni 1885.

**OESTERREICHISCH-UNGARISCHE BANK.**

**A. Moser**

Gouverneur.

**Engel** Generalrath. 3775 **Leonhardt** Generalsekretär.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru Schlöglmühl.